

Księga Ezechiela

Rozdział 1

1. Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. 2. Piątego dnia miesiąca - rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina - 3. Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. 4. Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. 5. Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. 6. Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. 7. Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. 8. Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot - 9. skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie - nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. 10. Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, 11. oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia. 12. Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. 13. W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. 14. Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. 15. Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. 16. Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. 17. Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. 18. Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. 19. A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. 20. Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. 21. Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. 22. Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górę. 23. Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowia. 24. Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego;

natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. **25.** Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. **26.** Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. **27.** Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego rozciągał się blask. **28.** Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Rozdział 2

1. Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. **2.** I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. **3.** Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. **4.** To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. **5.** A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną - są bowiem ludem opornym - przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. **6.** A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. **7.** Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. **8.** Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. **9.** Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. **10.** Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania.

Rozdział 3

1. A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! **2.** Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, **3.** mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. **4.** Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. **5.** Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela; **6.** nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i o trudnym języku, których słów byś nie rozumiał. Chociaż gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby ciebie. **7.** Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma oporne czoło i zatwardziałe serce. **8.** Oto Ja uczyniłem twarz twoją oporną jak ich twarze i czoło twoje twardym jak ich czoła, **9.** dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się

ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym. **10.** Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! **11.** Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie. **12.** Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huku, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. **13.** Ten ogromny huk - to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. **14.** A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. **15.** Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. **16.** A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: **17.** Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. **18.** Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. **19.** Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. **20.** Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. **21.** Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. **22.** Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. **23.** Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. **24.** Wstał jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu! **25.** Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł udać się do nich. **26.** Ja sprawię, że język przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym. **27.** Gdy Ja będę mówił do ciebie, otworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie - bo to lud oporny.

Rozdział 4

1. A ty, synu człowieczy, weź sobie tabliczkę glinianą, połóż ją przed sobą i narysuj na niej miasto Jerozolimę. **2.** Następnie przedstaw jego oblężenie, zbuduj naprzeciw niego szaniec, usyp naprzeciw niego wał, uszykuj przeciwko niemu obóz i ustaw przeciwko niemu tarany dokoła. **3.** Potem weź sobie patelnię żelazną i uczyn z niej jakby mur żelazny pomiędzy sobą a miastem, i skieruj wzrok swój na nie, tak jakby było oblężone i jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu Izraela. **4.** Połóż się na lewym

boku, a Ja złożę winę Izraelitów na ciebie. Przez tyle dni będziesz znosił ich winę, przez ile będziesz na nim leżał. **5.** Podaję ci lata trwania ich winy w liczbie dni: przez trzysta dziewięćdziesiąt dni będziesz znosił winę pokoleń izraelskich. **6.** A kiedy je wypełnisz, położysz się znów na prawym boku i będziesz znosił przewinienia pokolenia Judy przez czterdzieści dni. Liczę ci jeden dzień za każdy poszczególny rok. **7.** Następnie ku oblężonej Jerozolimie skierujesz wzrok i obnażone ramię, a będziesz prorokował przeciwko niej. **8.** Oto nakładam na ciebie powrozy, i tak długo nie obrócisz się z jednego boku na drugi, aż dni twojego ucisku nie zostaną wypełnione. **9.** Weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkisz: włóż je do tego samego naczynia i przygotuj sobie z tego chleb. Będziesz go spożywał przez tyle dni, przez ile będziesz leżał na boku - przez trzysta dziewięćdziesiąt dni. **10.** Waga tego pokarmu, który będziesz spożywał, wyniesie dwadzieścia syklów na dzień. Raz na dobę będziesz go spożywał. **11.** Także wodę oszczędnie pić będziesz: wypijesz raz na dobę jedną szóstą hinu. **12.** Będziesz go spożywał jak podpłomyk jęczmienny; upieczesz go w ich oczach na nawozie ludzkim. **13.** I dodał Pan: Tak będą spożywać Izraelici swój pokarm nieczysty między poganami, wśród których ich rozproszę. **14.** Na to rzekłem: Ach, Panie Boże, oto dusza moja nigdy się nie splamiła. Od dzieciństwa aż do tej pory nie spożywałem ani padliny, ani tego, co zostało rozszarpane; żadne mięso nieczyste nie weszło do moich ust. **15.** A On rzekł do mnie: Patrz, zezwalam ci, byś upiekł sobie pokarm na nawozie krowim zamiast na ludzkim. **16.** Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, oto złamię podporę chleba w Jerozolimie, tak że pełni zgryzoty będą jedli chleb ściśle odważony i ze strachem będą pili wodę ściśle odmierzoną, **17.** aby cierpiąc niedostatek chleba i wody, jeden po drugim mdleli i niszczyli w swych grzechach.

Rozdział 5

1. Synu człowieczy, weź sobie ostry miecz i użyj go jako brzytwy, i ogol nim sobie głowę i brodę; następnie weź dokładną wagę i podziel [zgolone włosy]. **2.** Jedną ich część spalisz w ogniu w obrębie miasta, gdy nadejdą dni oblężenia; potem weźmiesz następną część i posiekasz ją mieczem dokoła [miasta], a trzecią część rozrzuć z wiatrem, ponieważ chcę miecza dobyć na nich. **3.** Weź z nich tylko małą ilość i zawiń w poły swego płaszcza. **4.** Z tych weźmiesz jeszcze trochę i wrzucisz je do ognia, aby w nim spłonęły, z tego wyjdzie ogień na cały dom Izraela. **5.** Tak mówi Pan Bóg: Oto jest Jerozolima, którą umieściłem między poganami, otoczona obcymi krajami. **6.** Ale wystąpiła przeciw moim prawom z większą przewrotnością aniżeli poganie i przeciw moim ustawom bardziej aniżeli kraje, które ją otaczają, ponieważ wzgardzili Izraelici moimi prawami i nie postępowali według moich ustaw. **7.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ byliście bardziej zbuntowani niż poganie, którzy was otaczają, i nie postępowaliście według moich ustaw, i nie strzeegliście moich praw, a nawet nie przestrzegaliście praw narodów, które was otaczają - **8.** dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto i Ja występuję przeciwko tobie i na oczach pogan wykonam na tobie wyrok. **9.** Z powodu twoich obrzydliwości dokonam na tobie tego, czego nigdy nie czyniłem i już nigdy nie uczynię. **10.** Dlatego ojcowie będą jedli synów pośrodku ciebie,

a synowie jeść będą swoich ojców; wykonam nad tobą sądy, wszystkie resztki twoje rozsieję na wszystkie wiatry. **11.** Dlatego na moje życie oświadczam - wyrocznia Pana Boga: Ponieważ świątynię moją splugawiłaś wszystkimi twoimi ohydami i wszystkimi twymi obrzydliwościami, Ja także odrzucę bez oglądania się na litość i Ja także nie będę oszczędzał. **12.** Jedna trzecia twoja pomrze od zarazy i zginie pośrodku ciebie z głodu; jedna trzecia padnie wokół ciebie od miecza, a jedną trzecią rozpędzę na wszystkie wiatry, nadto miecza na nich dobędę. **13.** Wtedy uśmierzy się mój gniew. Uspokoję na nich moją zapalczywość i zaniecham gniewu. Potem poznają, że Ja, Pan, przemówiłem w mojej zapalczywości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich. **14.** Zrobię z ciebie pustynię i pośmiewisko narodów, które cię otaczają, na oczach wszystkich przechodniów. **15.** Staniesz się pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa, ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie wszystkie sądy z gniewem i zapalczywością, i srogimi karami. Ja, Pan, powiedziałem. **16.** Gdy wypuszczę przeciwko wam strzały głodu jako niszczycielki, które mają za cel zagładę, gdy je wypuszczę na waszą zagładę, pomnożę między wami głód i złamię wam podporę chleba. **17.** Ześlę na was głód i dzikie zwierzęta, które pozbawią was dzieci; i mór, i śmierć gwałtowna przyjdzie na ciebie, i miecz sprowadzę na ciebie. Ja, Pan, powiedziałem.

Rozdział 6

1. Pan skierował do mnie to słowo: **2.** Synu człowieczy, zwróć się ku góróm izraelskim i prorokuj przeciwko nim. **3.** Powiedz: Wzgórza izraelskie, słuchajcie słowa Pana Boga. Tak mówi Pan Bóg do wzgórz, do pagórków, do strumieni i do dolin: Oto sprowadzę na was miecz i zniszczę wasze wyżyny. **4.** Wasze ołtarze opustoszeją, a wasze stele słoneczne zostaną rozbite; waszych poległych rzucę przed bożków. **5.** Trupy synów Izraela położę przed waszymi bożkami, kości ich porozrzucam wokół waszych ołtarzy. **6.** Gdziekolwiek byście mieszkali, miasta opustoszeją, a wyżyny zniszczą, tak że wasze ołtarze zostaną opuszczone i zniszczone, bożki wasze zdruzgotane i porozbijane, a wasze stele słoneczne połamane w kawałki i dzieła wasze unicestwione. **7.** Pośrodku was padną polegli i poznacie, że Ja jestem Pan. **8.** Ale pozostawię wam przy życiu tych, którzy ujdą miecza pogan, gdy rozproszę was po obcych krajach. **9.** Ci, którzy pozostaną przy życiu, będą pamiętali o Mnie pośród obcych narodów, dokąd zostaną uprowadzeni. Gdy złamię ich serca wiarołomne, które Mnie opuściły, i oczy ich nierządne, rozglądające się za bożkami, wtedy poczują odrazę do samych siebie z powodu zła, które popełnili wszystkimi swoimi obrzydliwościami. **10.** I poznają, że Ja jestem Pan i że nie na próżno mówiłem, iż na nich sprowadzę to nieszczęście. **11.** Tak mówi Pan: Klaskaj w dłonie i tup nogą, i wołaj: Biada z powodu wszystkich obrzydliwości domu Izraela, który padnie od miecza, głodu i zarazy. **12.** Ten, co jest daleko, umrze od zarazy; ten, co jest blisko, polegnie od miecza, a ten, co pozostanie i będzie oblegany, umrze z głodu. I tak uśmierzę na nich mój gniew. **13.** Poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasi zabici będą leżeli pokotem u stóp swoich bożków, wokół ich ołtarzy, na każdym pagórku, na wszystkich szczytach gór, pod

każdym drzewem zielonym i pod każdym rozłożystym terebintem, gdzie składali ofiarę o miłej woni wszystkim swoim bożkom. **14.** Wyciągnę rękę przeciwko nim i zamienię kraj ten w ziemię pustą i dziką, poczynawszy od pustyni aż do Ribla, wszędzie, gdzie mieszkają. I poznają, że Ja jestem Pan.

Rozdział 7

1. Pan skierował do mnie to słowo: **2.** Ty zaś, synu człowieczy, powiedz: Tak mówi Pan Bóg do ziemi izraelskiej: Koniec, koniec nadchodzi dla czterech krańców ziemi. **3.** Teraz przychodzi kres na ciebie. Wysyłam gniew mój przeciwko tobie, aby cię osądzić według twoich dróg i ciebie uczynić odpowiedzialną za wszystkie twoje obrzydliwości. **4.** Oko moje nie okaże litości dla ciebie i nie ominę cię, ale ciebie uczynię odpowiedzialną za twoje drogi, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione], i poznacie, że Ja jestem Pan. **5.** Tak mówi Pan Bóg: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim. **6.** Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł. **7.** Nadszedł dla ciebie zgubny los, o ty, mieszkańcu ziemi! Nadszedł czas, bliski jest dzień utrapienia, a nie radosnych płasów na wzgórzach. **8.** Teraz wyleję mój gniew na ciebie i moją zapalczywość uśmierzę na tobie. Będę cię sądził według twoich dróg, obciążając cię wszystkimi twymi obrzydliwościami. **9.** Oko moje nie okaże litości, nie będę oszczędzał, ale według twojego postępowania otrzymasz odpłatę, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione] i poznacie, że Ja jestem Pan, który uderza. **10.** Oto dzień, [już] nadchodzi; wypełnia się zgubny los, rozplenia się niesprawiedliwość, pycha się rozzuchwała. **11.** Gwałt stał się berłem niesprawiedliwości. Nic po nich nie pozostanie, nic z ich bogactwa, nic z ich krzyków, żaden ślad po ich wspaniałości. **12.** Nadchodzi czas, zbliża się ów dzień. Kupujący niech się nie cieszy, a sprzedawca niech się nie smuci, gniew bowiem zapłonął przeciwko wszystkim. **13.** Sprzedawca bowiem nie wróci już do rzeczy sprzedanej, nawet jeśli pozostanie jeszcze przy życiu, gdyż gniew nad ogółem nie ustanie i nikt z powodu swej niegodziwości nie będzie mógł ocalić życia. **14.** Dmijcie w surmy, chwytajcie za broń, lecz nikt do boju nie ruszy; albowiem gniew mój obejmuje wszystko. **15.** Miecz - na zewnątrz, a mór i głód - wewnątrz. Kto znajdzie się na polu, zginie od miecza, a tego, co w mieście pozostanie, głód i mór pochłoną. **16.** Ci, którzy będą się ratowali ucieczką, na górach staną się podobni do gołębi z dolin. Wszyscy będą jęczeć, każdy z powodu swej niegodziwości. **17.** Wszystkie ręce opadną i wszelkie kolano rozplynie się jak woda. **18.** Przywdzieją wory, okryje ich strach, na wszystkich twarzach pojawi się wstyd i na wszystkich głowach włosy [będą] zgolone. **19.** Srebro swoje wyrzucą na ulice, a złoto ich upodobni się do nieczystości. Ich srebro i złoto nie zbawi ich w dzień gniewu Pana. Głodu swojego tym nie nasycą ani nie napełnią swych wnętrzności, ponieważ były dla nich pobudką do grzechu. **20.** Ich drogocenna ozdoba posłużyła im ku pysze i z niej uczynili sobie swoje ohydne obrazy, swoje bożki. Dlatego zamienię je dla nich w nieczystość. **21.** Wydam je w ręce cudzoziemców na łup, a miejscowym złoczyńcom na grabież, aby je zbezczeszili. **22.** I odwrócę od nich oblicze moje, mój skarb zostanie zbezczeszczoney. Wtargną do niego zbójcy, aby go zbezczeszcić. **23.** Zrób sobie kajdany, ponieważ kraj ten pełen jest

krwawych wyroków, a miasto pełne gwałtów. **24.** Sprowadzę najokrutniejsze narody, aby zajęły ich domy. Położę kres pysze możnych, a świętości ich zostaną zbezczeszczone. **25.** Nadchodzi groza. Będą szukać ratunku, a nie znajdą go. **26.** Klęska za klęską spada, wieść okrutna nadchodzi jedna za drugą. Będą domagać się od proroka objawienia, lecz kapłanowi zabraknie nauki, a starszym rady. **27.** Król pograży się w żałobie, księcia ogarnie trwoga, a ręce ludu ziemi drętwieć będą. Postąpię z nimi według ich dróg i na podstawie ich praw sądzić ich będę. I poznają, że Ja jestem Pan.

Rozdział 8

1. Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. **2.** Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. **3.** Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. **4.** Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. **5.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości. **6.** I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? - Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości. **7.** Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze. **8.** On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. **9.** A On rzekł do mnie: Wejdz i przyjrzyj się tym ohydnyim czynom, którym się oni tu oddają. **10.** Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydląt, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dokoła. **11.** Siedemdziesięciu mężów spośród starszyny izraelskiej stało przed nimi - a wśród nich stał Jaazaniaś, syn Szafana - w ręku każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidła. **12.** I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj. **13.** I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popełniane przez nich. **14.** Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i opłakiwały Tammuza. **15.** I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. **16.** Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami

skierowanymi ku wschodowi. Zwrócenie na wschód oddawali pokłon słońcu. **17.** I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napełniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa. **18.** Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczywością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będę wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham.

Rozdział 9

1. Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliźcie się, strażę miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! **2.** I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. **3.** A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, **4.** Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. **5.** Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! **6.** Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczętu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczniście od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. **7.** Następnie rzekł do nich: Zbeczcie również świątynię, dziedziniec napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. **8.** A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie? **9.** Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. **10.** A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. **11.** I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś.

Rozdział 10

1. I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. **2.** Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejdz pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. **3.** A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny. **4.** Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. **5.** Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. **6.** A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę,

dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. 7. Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł. 8. Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej. 9. I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu. 10. Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim. 11. A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały. 12. Ich całe ciało - plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech - było wypełnione dokoła oczami. 13. Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal. 14. Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła. 15. A cheruby się podniosły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar. 16. Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. 17. A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. 18. A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. 19. Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. 20. Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby. 21. Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich. 22. Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie.

Rozdział 11

1. Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniasza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasz, przywódców ludu. 2. I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady. 3. Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. 4. Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! 5. Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. 6. Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zasłaliście trupami. 7. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostanieie usunięci ze środka. 8. Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz - wyrocznia Pana Boga. 9. Wypędzę was z jego

obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. **10.** Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. **11.** Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. **12.** I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła. **13.** Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? **14.** Pan skierował do mnie te słowa: **15.** Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. **16.** Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wygnałem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. **17.** Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. **18.** Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. **19.** Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cielesne, **20.** aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. **21.** A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie - wyrocznia Pana Boga. **22.** Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. **23.** I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta. **24.** A duch uniósł mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem. **25.** Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił widzieć.

Rozdział 12

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, mieszkasz wśród ludu opornego, który ma oczy na to, by widzieć, a nie widzi, i ma uszy na to, by słyszeć, a nie słyszy, ponieważ jest ludem opornym. **3.** Synu człowieczy, przygotuj sobie rzeczy na drogę zesłania, za dnia i na ich oczach, i na ich oczach wyjdź z miejsca twego pobytu na inne miejsce. Może to zrozumieją, chociaż to lud zbuntowany. **4.** Wynieś swoje tobołki, jak tobołki zesłańca, za dnia, na ich oczach, i wyjdź wieczorem - na ich oczach - tak jak wychodzą zesłańcy. **5.** Na ich oczach zrób sobie wyłom w murze i wyjdź przez niego! **6.** Na ich oczach włóż tobołek na swoje barki i wyjdź, gdy zmierzch zapadnie. Zasłoń twarz, abyś nie widział kraju, albowiem ustanawiam cię znakiem dla pokoleń izraelskich. **7.** I uczyniłem tak, jak mi rozkazano: tobołki wyniosłem za dnia, jak tobołki zesłańca, wieczorem uczyniłem sobie rękami wyłom w murze, wyszedłem w mroku i na ich oczach włożyłem [tobołki] na barki. **8.** Rano skierował Pan do mnie te słowa: **9.** Synu

człowieczy, czy dom Izraela, lud zbuntowany, zapytał się: Co ty robisz? **10.** Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ta przepowiednia odnosi się do władcy, będącego w Jerozolimie, i do całego domu Izraela, który tam się znajduje. **11.** Powiedz: Jestem dla was znakiem. Podobnie jak ja uczyniłem, tak się wam stanie: Pójdą na zesłanie, w niewolę. **12.** Władca, który znajduje się wśród nich, włoży na ramiona [tobołki] w mroku i wyjdzie; zrobią wyłom w murze, aby mógł przez niego przejść, zasłoni on twarz, aby swymi oczami nie widział kraju. **13.** Zarzucę sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. Każę go przyprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, ale nie będzie go mógł oglądać, i tam umrze. **14.** A wszystkich z jego otoczenia, jego obrońców i wszystkie zastępy jego wojsk rozprószę na wszystkie wiatry i miecza na nich dobędę. **15.** I poznają, że Ja jestem Pan, gdy ich rozprószę wśród narodów i rozrzucę po krajach. **16.** Ale niektórych z nich, którzy ujdą miecza, głodu i zarazy, pozostawię, aby pomiędzy narodami, do których przybędą, opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach. Wówczas poznają, że Ja jestem Pan. **17.** Pan skierował do mnie te słowa: **18.** Synu człowieczy, z drżeniem będziesz spożywał swój chleb, a w niepokoju i smutku będziesz pił wodę. **19.** Powiedz ludowi ziemi: Tak mówi Pan Bóg do mieszkańców Jerozolimy w ziemi izraelskiej: Chleb swój będą spożywali w smutku, a wodę będą pili w trwodze, ponieważ ziemia ich zamieni się w pustkowie i zostanie ogołocona ze swoich dóbr, z powodu bezprawia wszystkich jej mieszkańców. **20.** Ludne miasta zostaną opuszczone, ziemia zamieni się w pustkowie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. **21.** Pan skierował do mnie te słowa: **22.** Synu człowieczy, cóż to macie za przysłowie o ziemi izraelskiej, które głosi: Dłużą się dni, a wszystkie proroctwa zawodzą? **23.** Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ja sprawię, że przypowieści tej zostanie położony kres i nie będą jej więcej powtarzać w Izraelu. Co więcej, powiedz im: Nadchodzą dni, gdy każde widzenie stanie się rzeczywistością. **24.** Nie będzie już bowiem wśród pokoleń izraelskich żadnego fałszywego widzenia ani żadnego złudnego proroctwa, **25.** gdyż Ja, Pan, przemawiam, a to, co mówię, stanie się niechybnie; już za dni waszych, ludu zbuntowany, ogłoszę wyrok i wykonam go - wyrocznia Pana Boga. **26.** Potem Pan skierował do mnie te słowa: **27.** Synu człowieczy, oto Izraelici powiadają: Widzenie, jakie on ma, odnosi się do dni bardzo odległych. Prorokuje o dalekiej przyszłości. **28.** Przeto powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: A każde moje słowo wypełni się bez zwłoki. Cokolwiek mówię, to mówię i wykonam - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 13

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, prorokuj przeciw prorokom izraelskim, prorokuj i mów do tych, którzy prorokują we własnym imieniu: Słuchajcie słowa Pańskiego: **3.** Tak mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za własnym rozumem, a niczego nie widzieli. **4.** Jak lisy wśród ruin są twoi prorocy, Izraelu. **5.** Nie wstąpiliście na wyłom ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, aby się ostał w walce w dzień Pana. **6.** Oglądają rzeczy zwodnicze i prorokują kłamstwa ci, którzy mawiają: Wyrocznia Pana. Pan ich nie posłał, a mimo to oczekują spełnienia słowa. **7.** Czy nie

mieliście widzeń zwodniczych i nie opowiadaliście prorostw fałszywych, gdy mówiliście: Wyrocznia Pana - a Ja się nie odzywałem? **8.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przepowiadaliście rzeczy zwodnicze i mieliście kłamliwe widzenia, Ja występuję przeciwko wam - wyrocznia Pana Boga. **9.** Ręka moja dotknie proroków, którzy mają widzenia zwodnicze i przepowiadają kłamstwa. Nie będą oni należeć do społeczności mego ludu i nie zostaną wpisani w poczet pokoleń izraelskich, nie wejdą do ziemi Izraela, abyście poznali, że Ja jestem Pan Bóg. **10.** Oto wprowadzili mój lud w błąd, mówiąc: "Pokój", podczas gdy pokoju nie było. A kiedy on budował mur, tamci pokrywali go tynkiem. **11.** Powiedz tym, którzy go pokrywali tynkiem: Upadnie on, [gdy] spadnie deszcz ulewny, nastąpi gradobicie i wicher gwałtowny się zerwie. **12.** I oto mur rozwalony. Czy wam nie powiedzą: Gdzie jest zaprawa, którą narzuciliście? **13.** Przeto tak mówi Pan Bóg: W zapalczywości mojej sprowadzę wicher gwałtowny, spadnie deszcz ulewny na skutek mojego gniewu i grad na skutek mego oburzenia, by wszystko zniszczyć. **14.** I zburzę mur, który pokryliście tynkiem, powalę go na ziemię, tak że ukażą się jego fundamenty i upadnie, a wy pod nim zginiecie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. **15.** Wywrę gniew mój na murze i na tych, którzy go tynkiem obrzucili, i powiem wam: Gdzie jest mur i ci, którzy go tynkowali - **16.** prorocy Izraela, wieszczący o Jerozolimie, którzy mieli o niej widzenia pokoju, ale w niej nie było pokoju? - wyrocznia Pana Boga. **17.** A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samorzutnie głoszącym przepowiednie, i prorokuj przeciwko nim! **18.** Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Biada tym, które szyją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidlać dusze. Łowicie dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować? **19.** Bezczęście Mnie przed ludem moim dla garści jęczmienia i kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie mój lud, który chętnie słucha kłamstwa. **20.** Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto wystąpię przeciwko wstążkom, którymi usidlacie dusze jak ptaki. Pozrywam je z ramion waszych i dusze przez was usidloną wypuszcę na wolność. **21.** Pozrywam wasze zasłony i tak jak ptaki wyzwolę lud mój z rąk waszych, aby już więcej nie był łupem w waszych rękach, i poznacie, że Ja jestem Pan. **22.** Ponieważ zasmucałyście kłamstwem serce sprawiedliwego, chociaż Ja go nie zasmucałem, i ponieważ wzmacniałyście ręce bezbożnego, aby nie zawrócił ze swej złej drogi i żył, **23.** dlatego nie będziecie miały widzeń złudnych i nie będziecie więcej prorokowały. Wyzwolę lud mój z ręki waszej, i poznacie, że Ja jestem Pan.

Rozdział 14

1. Przybyli do mnie niektórzy ze starszyny izraelskiej i usiedli przede mną. **2.** A Pan skierował do mnie te słowa: **3.** Synu człowieczy, mężowie ci wprowadzili do serca swoje bożki i postavili przed sobą to, co było dla nich sposobnością do grzechu. Czyż mam na to pozwolić, aby oni pytali Mnie o radę? **4.** Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Każdemu z domu Izraela, kto wprowadza swoje bożki do serca i stawia przed sobą, a potem przychodzi do proroka, odpowiem Ja sam, Pan, stosownie do

liczby jego bożków, **5.** aby odkryć zamiary domu Izraela, tych, którzy się oddalili ode Mnie z powodu wszystkich swoich bożków. **6.** Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nawróćcie się, odwróćcie od swoich bożków i od wszystkich swoich obrzydliwości się odwróćcie! **7.** Albowiem Ja sam, Pan, dam odpowiedź każdemu spośród Izraelitów i z przybyszów osiadłych w Izraelu, ktokolwiek odwróci się ode Mnie i wprowadzi do serca swe bożki, i postawi przed sobą to, co dla niego stanowi sposobność do grzechu, a potem przyjdzie do proroka, aby przez niego pytać Mnie o radę. **8.** Zwrócę oblicze moje przeciwko temu mężowi, użyję go jako przysłowiowego przykładu i wykluczę z mego ludu, a poznam, że Ja jestem Pan. **9.** A gdyby prorok dał się zwieść i przemawiał - to Ja, Pan, zwiodłem tego proroka. Wyciągnę rękę przeciwko niemu i zgładzę go spośród ludu mego izraelskiego. **10.** Poniosą odpowiedzialność za swoje winy. Wina proroka będzie taka jak tego, który się go pytał - **11.** aby dom Izraela nie oddalał się już więcej ode Mnie i nie plamił się już więcej żadnymi swymi grzechami. Oni będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem - wyrocznia Pana Boga. **12.** Pan skierował do mnie te słowa: **13.** Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i złamał mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta, **14.** i gdyby tam byli owi trzej mężowie: Noe, Daniel i Hiob, to tylko oni, dzięki sprawiedliwości swej, ocaliliby życie swoje - wyrocznia Pana Boga. **15.** Albo gdybym na ten kraj zesłał dzikie zwierzęta, aby go wyludnić i uczynić z niego pustynię, tak by nikt z powodu dzikich zwierząt nie mógł tamtędy przechodzić, **16.** i gdyby w jego środku byli owi trzej mężowie, na moje życie - wyrocznia Pana Boga - nie mogliby uratować ani synów, ani córek; oni sami tylko by ocalili, kraj zaś zamieniłby się w pustkowię. **17.** Albo gdybym na kraj ten sprowadził miecz i gdybym powiedział: Niech miecz przejdzie przez ten kraj, i wyniszczyłbym w nim ludzi i zwierzęta, **18.** i gdyby owi trzej mężowie znajdowali się w tym kraju, na moje życie - wyrocznia Pana Boga - nie mogliby ocalić ani synów, ani córek, ocaliliby tylko samych siebie. **19.** Albo gdybym na kraj ten zesłał zarazę i we krwi utopiłbym gniew mój na niego, aby wytracić stamtąd ludzi i zwierzęta, **20.** i gdyby Noe, Daniel i Hiob w tym kraju się znajdowali, na moje życie - wyrocznia Pana Boga - ani synów, ani córek by nie ocalili, ale oni sami tylko dzięki swej sprawiedliwości ocaliliby własne życie. **21.** Bo tak mówi Pan Bóg: Nawet gdybym zesłał na Jerozolimę owe cztery moje straszne klęski - miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby w niej wyniszczyć ludzi i zwierzęta, **22.** to jeszcze pozostanie tam Reszta, która ocali synów i córki. Oto oni przyjdą do was i będziecie widzieli postępowanie ich i uczynki, tak iż pocieszycie się po klęskach, które sprowadziłem na Jerozolimę, po wszystkim tym, co na nią sprowadziłem. **23.** Oni pocieszać was będą, gdy zobaczycie ich postępowanie i uczynki i poznam, że nie bez podstaw było to wszystko, co jej uczyniłem - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 15

1. Pan skierował do mnie te słowa: 2. Synu człowieczy, czym [góruje] drzewo winorośli nad drzewem liściastym, które jest wśród drzew w lesie? 3. Czy weźmie się z niego drewno, by uczynić jakiś przedmiot? Czy użyje się go do zrobienia kołka, aby na nim zawiesić jakieś naczynie? 4. Oto w ogień się wrzuca je na spalenie. Obydwa jego końce ogień już strawił, a środek został nadpalony. Czy przyda się jeszcze na coś? 5. Oto gdy jeszcze było nietknięte, już nie nadawało się do obróbki; jeszcze mniej się nada do obróbki, gdy ogień je strawił, a ono spłonęło. 6. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Podobnie jak z drzewem winorośli, które jest wśród drzew w lesie, a które wrzuciłem w ogień na spalenie, tak postąpię z mieszkańcami Jerozolimy. 7. Oblicze moje zwracam przeciwko nim; ognia uszli, lecz ogień ich strawi, i poznacie, że Ja jestem Pan, kiedy oblicze moje zwrócę przeciwko nim. 8. Zamienię ten kraj w pustkowię, bo dopuścili się wiarołomstwa - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 16

1. Pan skierował do mnie te słowa: 2. Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami 3. i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja - Chittytką. 4. A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępownicy, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. 5. Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole - przez niechęć do ciebie. 6. Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, 7. rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. 8. Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem poję płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze - wyrocznia Pana Boga - stałaś się moją. 9. Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkiem. 10. Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisiorem i okryłem cię jedwabiem. 11. Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. 12. Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniały diadem na twoją głowę. 13. Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. 14. Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem - wyrocznia Pana Boga. 15. Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. 16. Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd. 17. Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny

ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. **18.** Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. **19.** Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było - wyrocznia Pana Boga. **20.** Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? **21.** Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. **22.** A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. **23.** A po tych wszystkich złościach twoich - biada, o biada tobie! - wyrocznia Pana Boga - **24.** budowałaś sobie szałas i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. **25.** Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. **26.** Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. **27.** Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydziły twojego postępowania. **28.** Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. **29.** Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. **30.** Jakżeż słabe było twoje serce - wyrocznia Pana Boga - skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnej nierządnicy, **31.** skoro budowałaś szałas na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicy, **32.** lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. **33.** Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. **34.** U ciebie działa się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. **35.** Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! **36.** Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś - **37.** za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. **38.** Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. **39.** Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szałas, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. **40.** Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. **41.** Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. **42.** I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już

więcej nie będę się gniewał. **43.** Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania - wyrocznia Pana Boga - nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. **44.** Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: "Jaka matka, taka córka". **45.** Jesteś rzeczywiście córką twej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich sióstr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittyką, a ojciec wasz Amorytą. **46.** Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. **47.** Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. **48.** Na moje życie - wyrocznia Pana Boga - twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. **49.** Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztroską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, **50.** co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałas. **51.** Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. **52.** Ty więc także znoś swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znoś swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. **53.** Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, **54.** abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę. **55.** Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wróćcie także do swego stanu pierwotnego. **56.** Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie, **57.** zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. **58.** Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości - wyrocznia Pana Boga. **59.** Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złamałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. **60.** Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. **61.** Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjawszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. **62.** Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, **63.** abyś pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 17

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, zadaj zagadkę i opowiedz przypowieść domowi izraelskiemu. **3.** Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Orzeł wielki, o rozłożystych skrzydłach i długich piórach, okryty pstrym upierzeniem, przyleciał nad Liban i zabrał wierzchołek cedru. **4.** Ułamał koniec jego pędów, zaniósł do kraju kupieckiego i złożył go w mieście handlowym. **5.** Następnie wziął szczep z tego kraju i zasadził na roli urodzajnej, i umieścił go nad obfitymi wodami, i zasadził jak wierzbę, **6.** by rósł i stał się bujną winoroślą - choć niskopienną - której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. **7.** Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. **8.** A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł puszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. **9.** Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuści? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani liczego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. **10.** Oto go zasadzono. - Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy. **11.** Pan skierował do mnie te słowa: **12.** Mów do ludu opornego: Czy nie wiecie, co to oznacza? Powiedz: Oto król babiloński nadciągnął do Jerozolimy, pochwycił jej króla i jej książąt i zaprowadził ich do siebie, do Babilonu. **13.** Wziął następnie jednego z potomków królewskich, zawarł z nim przymierze i przysięgą go związał, a co znaczniejszych uprowadził z kraju, **14.** aby królestwo było bez znaczenia, tak by więcej już nie powstało, by tak mogło trwać, zachowując warunki przymierza. **15.** On jednak zbuntował się przeciw niemu, skierował posłów do Egiptu, aby mu dano koni i liczne oddziały. Czy mu się to powiedzie? Czy ocali się ten, który tak postępuje? Czy ocali się ten, co złamał przymierze? **16.** Na moje życie - wyrocznia Pana Boga - w siedzibie tego króla, który go wprowadził na tron, a wobec którego przysięgi nie dochował i złamał warunki przymierza, u niego w Babilonie umrze. **17.** Nie wspomógł go faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami podczas walki, gdy usypiały i pobudują wieże, gdzie zginie mnóstwo ludzi. **18.** On odrzucił przysięgę i złamał przymierze, bo rękę swą do tego przyłożył, on to wszystko uczynił. Nie ocali się. **19.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! [Skutki] odrzucenia mojej przysięgi i złamania mego przymierza sprowadzę na jego głowę. **20.** Zarzucę moją sieć na niego, aby wpadł w mój niewód, i przywiodę go do Babilonu i tam go osądzę za wiarołomstwo popełnione względem Mnie. **21.** Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznam, że przemówiłem Ja, Pan. **22.** Tak mówi Pan Bóg: Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, z najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. **23.** Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi. **24.** I wszystkie drzewa na

polu poznają, że Ja jestem Pan, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię.

Rozdział 18

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? **3.** Na moje życie - wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. **4.** Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. **5.** Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, **6.** kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezcześci żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, **7.** nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, **8.** nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, **9.** stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie - ten na pewno żyć będzie - wyrocznia Pana Boga. **10.** Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] - **11.** choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezcześcił żonę swego bliźniego, **12.** uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, **13.** uprawiał lichwę i żądał odsetek - [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. **14.** Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, **15.** a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezcześcił żony bliźniego, **16.** nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, **17.** odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw - [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. **18.** A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. **19.** Wy zaś mówicie: "Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?" Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. **20.** Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec - za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnych na niego spadnie. **21.** Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: **22.** nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. **23.** Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występnych - wyrocznia Pana Boga -

a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? **24.** A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladować wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. **25.** Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? **26.** Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. **27.** A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. **28.** Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. **29.** A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? **30.** Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania - wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. **31.** Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? **32.** Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci - wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Rozdział 19

1. A ty śpiewaj żale nad władcami izraelskimi **2.** i mów: Jakąż lwicą między lwami była twoja matka? Leżała wśród lwiatek i karmiła małe. **3.** Odchowala jedno z małych. Ono stało się lwiatkiem, nauczyło się porywać zdobycz, pożerało ludzi. **4.** Narody dowiedziały się o nim, i ono w pułapkę ich wpadło. Za kółko [w nozdrzach] zawiedli je do ziemi egipskiej. **5.** Ona zaś widząc, że się zawiodła, a jej nadzieja przepadła, wzięła inne ze swoich małych i uczyniła je lwiatkiem. **6.** Biegało ono pomiędzy lwami i stało się młodym lwem, nauczyło się porywać zdobycz, pożerało ludzi. **7.** Napadało na ich pałace, niszczyło ich miasta. Kraj i to, co go napędza, ogarniało przerażenie na głos jego ryku. **8.** Zebrały się przeciwko niemu narody z okolicznych krajów, zastawiły na nie sidła i w pułapkę je pochwyciły. **9.** Za pomocą kółka [w nozdrzach] umieszczono je w klatce i zawieziono do króla babilońskiego. Zamknięto je w ciężkim więzieniu, by głos jego nie był więcej słyszany na górach izraelskich. **10.** Matka twoja była podobna do winorośli zasadzonej nad brzegiem wód. Była płodna i w latorośle bogata dzięki obfitości wody. **11.** Wypuściła potężne konary, zdatne na berła królewskie. Okazały był wzrost jej wśród gąszczu gałązek, z powodu swej wysokości widoczna była wśród mnóstwa listowia. **12.** Lecz w gniewie została wyrwana, rzucona na ziemię, a wiatr wschodni wysuszył jej owoc. Została złamana, uschły potężne jej konary i ogień je strawił. **13.** A teraz zasadzono ją na pustyni, na ziemi wyschłej i suchej. **14.** Ogień

wydobył się z jej konaru, strawił jej gałęzie i owoce. Nie będzie już miała potężnego konaru, berła do rządzenia. Oto lamentacja - służyć ma jako lamentacja.

Rozdział 20

1. Roku siódmego, piątego miesiąca, a dnia dziesiątego tegoż miesiąca przybyli niektórzy ze starszych izraelskich, aby się radzić Pana, i usiedli przede mną. 2. Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: 3. Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Przyszliście po to, by szukać u Mnie rady? Na moje życie! Nie pozwolę na to, byście się Mnie radzili - wyrocznia Pana Boga. 4. Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok, to daj im poznać obrzydliwości ich przodków. 5. Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę, przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz. 6. Tego dnia podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich przeprowadzę z ziemi egipskiej do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejnotem wśród wszystkich krajów. 7. I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz. 8. Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzucili bożków nęcących ich oczy i nie wyzbyli się bałwanów egipskich. Postanowiłem więc, że zapalczywość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na nich w ziemi egipskiej. 9. Sprawilem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi na oczach narodów pogańskich, wśród których przebywali i na oczach których dałem im poznać, że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej. 10. I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. 11. Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. 12. Dałem im także szabaty, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. 13. Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. 14. Sprawilem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. 15. Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód - klejnotu wśród wszystkich krajów - 16. ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bowiem przylgnęło do ich bożków. 17. Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczętu na pustyni. 18. Powiedziałem jednak do synów ich na pustyni: Nie postępujcie według zasad przodków waszych i myśli ich nie podzielajcie oraz nie kalajcie się ich bożkami! 19. Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je. 20. Święćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz. 21. Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko Mnie.

Nie postępowali według praw moich, nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezczęścili także moje szabaty. Miałem zamiar wylać na nich moją zapalczywość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew - na pustyni. **22.** Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi w oczach narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. **23.** Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozproszę wśród narodów i rozrzucę po obcych krajach; **24.** bo nakazów moich nie uznali, prawa moje odrzucali i bezczęścili moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ich przodków. **25.** Dlatego dopuściłem u nich prawa, które nie były dobre, i nakazy, według których nie mogli żyć. **26.** Pokalałem ich własnymi ich ofiarami, gdy dopuściłem, by przeprowadzali przez ogień wszystko, co pierwotne - aby obudzić w nich grozę i by w ten sposób poznali, że Ja jestem Pan. **27.** Dlatego mów, synu człowieczy, do pokoleń izraelskich! Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jeszcze i tym obrazili Mnie przodkowie wasi, że złamali wierność względem Mnie. **28.** Gdy wprowadziłem ich do tego kraju, który im uroczyste poprzysięgłem dać, to gdy zobaczyli jakiekolwiek wzniesienie i jakiekolwiek rozłożyste drzewo, składali tam swoje ofiary oraz wystawiali swoje gorszące dary; tam składali swoje miłe wonności i wylewali tam swoje ofiary płynne. **29.** Mówiłem im: Czymże jest ta wyżyna, na której się schodzicie? Nazywa się ją Wyżyną aż do dziś dnia. **30.** Powiedz przeto pokoleniom izraelskim: Tak mówi Pan Bóg: Kalacie się na sposób waszych przodków i nierząd uprawiacie z ich bożkami. **31.** A gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swe dzieci przez ogień, to kalacie się ze wszystkimi bałwanami ich aż do dnia dzisiejszego. I Ja miałbym pozwolić, byście u Mnie, domu Izraela, szukali rady? Na moje życie - wyrocznia Pana Boga - nie pozwolę, byście u Mnie szukali rady. **32.** A to, co wam do głowy przychodzi, nie stanie się nigdy. Oto co mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona z innych krajów służyć drewnu i kamieniowi. **33.** Na moje życie! - wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem. **34.** Wywiodę was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem. **35.** Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem. **36.** Podobnie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę - wyrocznia Pana Boga. **37.** Przeprowadzę was pod łaską i sprawię, że pozostaniecie nieliczni. **38.** Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan. **39.** A więc, domu Izraela, tak mówi Pan Bóg: Niech każdy idzie służyć swoim bożkom, ale później na pewno Mnie posłuchacie i już więcej nie będziecie kalali mego świętego imienia waszymi ofiarami i waszymi bożkami. **40.** Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej - wyrocznia Pana Boga - tam cały dom Izraela służyć Mi będzie - wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz waszych pierwocin ze wszystkimi waszymi poświęconymi darami. **41.** Przyjmę was jako miłą woń, gdy was wyprowadzę spośród obcych narodów i wywiodę was z tych

krajów, w których byliście rozproszeni. Wówczas okażę się w was Świątym na oczach tych narodów **42.** i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy was wprowadzę na ziemię izraelską, do tego kraju, który poprzysiągłem dać waszym przodkom. **43.** I tam wspomnicie wasze postępowanie i wszystkie wasze czyny, którymi się pokalaliście, i sami poczujecie wstręt do siebie na myśl o wszystkich złych czynach, których się dopuściliście. **44.** Po tym poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wam to uczynię przez wzgląd na imię moje, a nie na skutek waszego złego postępowania ani waszych skażonych obyczajów, domu Izraela! - wyrocznia Pana Boga. **45.** Pan skierował do mnie te słowa: **46.** Synu człowieczy, obróć się na południe i skieruj swą mowę ku południowi, i prorokuj przeciw lasowi krainy południowej. **47.** Powiedz lasowi południa: Słuchaj słowa Pańskiego! Tak mówi Pan Bóg: Oto podłożę pod ciebie ogień, który strawi wszelkie zielone i wszelkie suche drzewo. Gorejący ten płomień będzie nieugaszony, i spłoną w nim wszystkie istoty, poczynawszy od południa aż do północy. **48.** I każdy żyjący zobaczy, że to Ja, Pan, go zapaliłem, a nie zostanie ugaszony. **49.** Wówczas powiedziałem: Ach, Panie Boże, oni mówią o mnie: Ten tylko przypowieści opowiada.

Rozdział 21

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku Jerozolimie. Skieruj swą mowę przeciwko miejscom świętym i prorokuj przeciwko ziemi izraelskiej! **3.** Powiedz ziemi izraelskiej: Tak mówi Pan: Oto Ja jestem przeciwko tobie i dobędę miecza mego z pochwy, i wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i grzesznika. **4.** Ponieważ wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i grzesznika, dlatego miecz mój wydobyty zostanie z pochwy na wszelkie ciało od południa aż do północy. **5.** I wszyscy poznają, że Ja, Pan, wydobyłem miecz z pochwy; już nie powróci do niej. **6.** Ty zaś, synu człowieczy, jęcz, jakbyś miał biodra złamane, w goryczy jęcz na ich oczach! **7.** A gdy powiedzą do ciebie: Dlaczego jęczysz? - odpowiedz: Z powodu wieści, która gdy nadejdzie, [sprawi, że] wszystkie serca osłabną, wszystkie ręce omdleją, wszelki duch zamilknie i wszelkie kolano się rozplynie jak woda. Oto nadchodzi, dokonuje się - wyrocznia Pana Boga. **8.** Pan skierował do mnie te słowa: **9.** Synu człowieczy, prorokuj i przemawiaj: Tak mówi Pan. Mów: Miecz, miecz! Wyostrzono go i wyczyszczono. **10.** Na krwawy bóg wyostrzono, by lśnił jak błyskawica, wyczyszczono... **11.** Kazałem go wyczyścić, by chwycić w dłoń; miecz wyostrzono i wyczyszczono, by dać go w rękę tego, co zabija. **12.** Krzycz i lamentuj, synu człowieczy, gdyż zawisł on nad moim ludem, nad wszystkimi książętami izraelskimi, wydanymi pod miecz wspólnie z moim ludem, a więc uderz się w biodro; **13.** albowiem próba [nadeszła] - wyrocznia Pana Boga. **14.** A ty, synu człowieczy, prorokuj i bij dłonią o dłoń! Miecz podwoi i potroi [ofiary], miecz mnożący zabitych, wielki miecz, który wokół was krąży. **15.** Aby serce omdlało, by się mnożyły ofiary, u wszystkich bram umieściłem miecz, sporządzony, by rzucać błyskawice, naostrzony, aby mordować. **16.** Uderzaj w prawo i lewo, dokądkolwiek ostrze twoje jest skierowane. **17.** Także i Ja będę bił dłonią o dłoń, a gniew mój uśmierzę. Ja, Pan, powiedziałem. **18.** Potem Pan skierował do mnie te słowa:

19. A ty, synu człowieczy, nakreśl sobie dwie drogi, którymi pójdzie miecz króla babilońskiego. Obydwie będą wychodziły z jednego kraju. Następnie postaw drogowskaz na początku drogi wiodącej do miasta. **20.** Potem nakreśl drogę, którą pójdzie miecz do Rabba Ammonitów, ku Judzie, do samej Jerozolimy. **21.** Albowiem król babiloński stanął na rozdrożu, na początku obydwu dróg, aby się pytać wyroczni; potrząsa strzałami, zapytuje posążki bóstw i przypatruje się wątrobie. **22.** W jego prawej ręce jest odpowiedź: Jerozolima - aby dać rozkaz do walki, wydać okrzyk bojowy, ustawić tarany naprzeciwko bram, usypać wały i wznieść szańce. **23.** W ich oczach będzie to jednak wyrocznia zwodnicza - mają przecież najświętsze przysięgi - on jednak przypomina o winach, z powodu których zostaną pojmani. **24.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przypomnieliście sobie swoje nieprawości, a wasze przewinienia stały się jawne i grzechy w całym waszym postępowaniu widoczne, dlatego z własnej winy zostaniecie pojmani. **25.** A o tobie, niecny bezbożniku, władco izraelski, którego dzień nadchodzi z ostatnim twoim występkiem, **26.** tak mówi Pan Bóg: Zdejmij zawój, usuń koronę! Wszystko będzie inne; co jest małe, zostanie wywyższone, a to, co wysokie, będzie poniżone. **27.** Ruinę, ruinę z ciebie uczynię taką, jakiej nigdy nie było, dopóki nie przyjdzie ten, do którego należy sąd i któremu go przekażę. **28.** A ty, synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: W sprawie Ammonitów i ich zniewagi powiedz: Miecz, miecz został wydobyty ku mordowaniu, wyostrzony, aby dokonać zagłady i lśnić - **29.** podczas gdy tobie ukazują się mylne wyrocznie i jawią ci się zwodnicze zapowiedzi - aby go spuścić na kark złoczyńców bezbożnych, których dzień nadszedł z ostatnim ich występkiem. **30.** Schowaj go jednak do pochwy! W miejscu, gdzie zostałeś stworzony, i w kraju, gdzie się zrodziłeś, będę cię sądził. **31.** Wyleję na ciebie mój gniew, rozniecę przeciwko tobie ogień mojej zapalczywości i wydam cię w ręce ludzi dzikich, sprawców zniszczenia. **32.** Staniesz się strawą dla ognia, krew twoja będzie płynąć środkiem kraju i nie pozostawisz po sobie wspomnienia - ponieważ Ja, Pan, tak powiedziałem.

Rozdział 22

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** ty, synu człowieczy, czy zechcesz sądzić? Czy zechcesz wydać wyrok na to krwawe miasto? Ukaż mu wszystkie jego obrzydliwości! **3.** Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: O miasto, które przelewasz własną krew, aby przez to sprowadzić nadejście swej godziny, któreś postawiło u siebie bożki, aby się nimi plugawić; **4.** przez twoją krew, którąś wylało, tyś zaciągnęło winę; przez bożki, któreś postawiło, tyś sprowadziło przybliżenie twoich dni, tyś doszło do kresu swoich lat. Dlatego uczynię z ciebie przedmiot hańby w oczach narodów i pośmiewisko wobec wszystkich krajów. **5.** Sąsiedzi i ci, którzy daleko od ciebie mieszkają, będą się z ciebie naśmiewać; ty o niesławnym imieniu i pełne swarów! **6.** Oto władcy izraelscy - każdy ma swój sposób na to, aby rozlewać krew. **7.** U ciebie znieważa się ojca i matkę, u ciebie krzywdzi się cudzoziemca, u ciebie uciska się sierotę i wdowę. **8.** Szargasz moimi świętościami i beczceścisz moje szabaty. **9.** Są u ciebie ludzie rzucający oszczerstwa w celu zabijania, u ciebie jada się na górach, u ciebie popełnia się nierząd. **10.** U ciebie odkrywa się

nagość ojca, u ciebie gwałt zadaje się kobiecie w okresie jej nieczystości. **11.** Ten popełnia obrzydliwość z żoną swego sąsiada, tamten plami się rozpustą ze swoją synową, a tamten u ciebie zadaje gwałt swojej siostrze, córce swego ojca. **12.** U ciebie przyjmuje się podarki za przelanie krwi. Pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o Mnie zapominasz - wyrocznia Pana Boga. **13.** Oto uderzę w dłonie z powodu zysków niesprawiedliwych, które zbierasz, i z powodu krwi, którą się przelewa u ciebie. **14.** Czy ostoi się twoje serce, a ręce będą na tyle mocne w owych dniach, gdy się zabiorę do ciebie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię. **15.** Rozproszę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleję po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość. **16.** Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan. **17.** Pan skierował do mnie te słowa: **18.** Synu człowieczy, dom Izraela zamienił Mi się w żużel; wszyscy są miedzią, cyną, żelazem i ołowiem; stali się w piecu żużlem srebra. **19.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wszyscy staliście się żużlem, dlatego Ja was zgromadzę w środku Jerozolimy. **20.** Podobnie jak kładzie się razem w piecu srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, by rozpalic z dołu ogień i roztopić je, tak i was zgromadzę w gniewie moim i zapalczywości, umieszczę was i roztopię. **21.** Zgromadzę was i rozniecę przeciw wam ogień mojego gniewu, zostaniecie roztopieni w jej środku. **22.** Podobnie jak srebro topi się w środku pieca, tak i wy w jej środku zostaniecie roztopieni; wtedy poznacie, że Ja, Pan, wylałem na was moją zapalczywość. **23.** Pan skierował do mnie te słowa: **24.** Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, **25.** której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. **26.** Kapłani jej przekraczają moje prawo - bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądzają pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. **27.** Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. **28.** Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi. **29.** Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubogiego i nędzarza, a bezprawnie uciska przybysza. **30.** I szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, aby bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego. **31.** Wobec tego wyleję na nią mój gniew, w ogniu mojej zapalczywości wyniszczę ich. Na głowy ich składam odpowiedzialność za ich postępowanie - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 23

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy! Były dwie kobiety, córki tej samej matki. **3.** Uprawiały nierząd w Egipcie - od młodości uprawiały nierząd. Tam już ściskano ich piersi i przygniatało dziewicze ich łona. **4.** A imiona ich: starszej - Ohola, siostry zaś jej - Oholiba. Stały się one moimi i zrodziły synów i córki. A [oznaczają] imiona ich: Ohola - Samarię, a Oholiba - Jerozolimę.

5. Ohola, kiedy mi podlegała, uprawiała nierząd i pałała miłością ku swoim kochankom - Asyryjczykom, sąsiadom, 6. wielu możnowładcom i namiestnikom, ubranym w fioletową purpurę, ku wszystkim powabnym młodzieńcom i jeźdźcom dosiadającym koni. 7. Tym wszystkim spośród wybitnych Asyryjczyków oddawała swoje nierządne pieszczoty i kałała się bożkami tych, którzy w niej rozpalili nierządne uczucia. 8. Lecz ona nie poniechała swego nierządu [z czasów] Egiptu, bo tam sypiali z nią w jej młodości i przygniatali dziewicze jej łono, oddając się z nią czynom nierządny. 9. Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których pałała miłością. 10. Ci zaś odkryli jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją samą zabili mieczem, tak że stała się dla kobiet przestrogą, bo wykonano na niej wyrok. 11. Choć widziała to siostra jej, Oholiba, dalej posunęła się w swojej żądzy, a nierząd jej stał się większy od nierządu jej siostry. 12. Zapałała żądzą do Asyryjczyków, możnowładców i namiestników, sąsiadów kosztownie ubranych, do jeźdźców dosiadających koni i do wszystkich powabnych młodzieńców. 13. I widziałem, że się splamiła i że obydwie kroczyły tą samą drogą. 14. W swoich czynach nierządnych poszła nawet jeszcze dalej, bo gdy ujrzała na ścianie wymalowanych mężów, malowane czerwoną farbą obrazy Chaldejczyków, 15. opasanych wokół bioder swych pasami, z obszernymi zawojami na głowach, a wszyscy oni z wyglądu przypominali bohaterów, podobni [byli] do Babilończyków, pochodzących z ziemi chaldejskiej, 16. zapałała ku nim żądzą tylko dzięki obrazowi, jaki widziały jej oczy. Wyprawiła więc posłów do nich, do ziemi chaldejskiej. 17. A Babilończycy przybyli do niej, by dzielić z nią łożę, i zbeczczęli ją swoimi czynami nierządny. A gdy ją splamili, dusza jej odwróciła się od nich. 18. I gdy tak ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, wówczas i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry. 19. I pomnożyła jeszcze swoje czyny nierządne, gdy wspomniała dni swej młodości, kiedy to uprawiała nierząd w ziemi egipskiej. 20. I zapałała żądzą do swoich kochanków, którzy w sile swych członków i żądzy byli podobni do osłów i ogierów. 21. I zatęskniłaś za rozpustą swojej młodości, gdy w Egipcie przygniatalo twoje łono i ściskano piersi. 22. Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan Bóg: Ja pobudzam przeciwko tobie twoich kochanków, tych, od których odwróciła się dusza twoja, i przyprowadzę ich zewsząd przeciw tobie: 23. Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. 24. Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwanach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. 25. Skieruję przeciwko tobie moją zapalczywość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ogień strawi. 26. Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby. 27. Położę kres twojej rozpucie i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu. 28. Bo tak mówi Pan Bóg: Oto wydaję cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od

których odwróciła się twoja dusza. **29.** Z nienawiścią będą się z tobą obchodzili, zabiorą ci wszystkie owoce twojej pracy i pozostawią cię nagą i odkrytą, tak iż ujawni się twoja nagość, twój występki i nierządne czyny. **30.** A to ci się przydarzy dlatego, że uprawiałaś nierząd z obcymi narodami i że się splamiałaś ich bożkami. **31.** Naśladowałaś postępowanie swej siostry, wobec tego i jej kielich podam w twoje ręce. **32.** Tak mówi Pan Bóg: Pić będziesz kielich twojej siostry, kielich głęboki i szeroki - wiele on zmieści. **33.** Upojenia i bólu jest pełen ten kielich opuszczenia i grozy, kielich twojej siostry Samarii. **34.** Wypijesz go aż do dna i jeszcze w kawałki rozbijesz, i piersi swoje rozdrapiasz, bo Ja powiedziałem - wyrocznia Pana Boga. **35.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ zapomniałaś o Mnie i odrzuciłaś Mnie za siebie, przeto i ty także znoś swój bezwstyd i nierząd! **36.** Następnie rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy, czyż nie masz sądzić Oholi i Oholiby? Wykaż im ich obrzydliwości, **37.** że cudzołożyły i krew jest na ich rękach, że cudzołożyły ze swoimi bożkami, a także synów swoich, których dla Mnie rodziły, im na żer przeprowadzały przez ogień. **38.** A i to także Mi uczyniły: świątynię moją splugawiły w ów dzień oraz zbezcześciły moje szabaty. **39.** Bo gdy ofiarowały swych synów bożkom, to jeszcze tego samego dnia wstępowały do świątyni, bezczeszcząc ją. Oto jak postępowały w obrębie mego domu. **40.** Co więcej: posyłały po mężczyzn, aby przybywali z daleka, którzy gdy tylko posłaniec do nich zawitał, natychmiast przychodzili. To dla nich się kąpałaś, upiększałaś oczy i obwieszałaś się ozdobami. **41.** Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olejek. **42.** Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłączali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy - ozdobne korony. **43.** I tak sobie mawiałem: Ze zniszczoną przez cudzołóstwo uprawiają teraz nierząd **44.** i przychodzą do niej, tak jak się przychodzi do nierządnicy. Oto tak przychodzono do Oholi i Oholiby, kobiet rozpustnych. **45.** Ale mężowie sprawiedliwi będą je sądzić tak, jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynie, bo one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach. **46.** Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwołają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na poniewierkę i na łup, **47.** a zgromadzenie to ukamieniuje je, posieka na kawałki mieczami, wybije ich synów i córki, a domy ich spali. **48.** Oto tak oczyszczę ten dom z rozpusty, aby wszystkie kobiety otrzymały ostrzeżenie i już więcej nie uprawiały rozpusty jak one. **49.** Wam każę odpokutować za waszą rozpustę, i cierpieć będziecie za wasze grzechy bałwochwalcze, a poznacie, że Ja jestem Pan Bóg.

Rozdział 24

1. Roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, a dziesiątego dnia tego miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, zapisz sobie datę dzisiejszą, tego właśnie dnia, bo król babiloński w tym dniu właśnie oblegał Jerozolimę. **3.** Opowiedz temu opornemu ludowi przypowieść! Powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Postaw kocioł na ogniu, postaw, i nalej jeszcze do niego wody! **4.** Wrzuć do niego kawałki mięsa, wszystkie lepsze kęsy: udziec i łopatki, najlepszymi kośćmi go napełnij! **5.** Wybierz do tego

najlepsze [sztuki] z drobnego bydła, podłóż drwa pod spodem i spraw, by to wrzało i kipiało, tak żeby nawet kości się rozgotowały. **6.** Tak bowiem mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu, zardzewiałemu kotłowi, którego rdzy nie sposób usunąć. Opróżniaj go kęs po kęsie; losów nad nim nie będzie się rzucać. **7.** Bo krew, którą przelało, jest pośród niego, rozlało ją na nagiej skale, nie wylało jej na ziemię, aby ją przykryć prochem. **8.** Oto żeby rozniecić gniew i wyrzucić pomstę, rozleję jego krew na nagiej skale, by nie została przykryta. **9.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu! Także i Ja chcę wznieść wielki stos. **10.** Nagromadź drew, rozpal ogień, ugotuj mięso, przypraw korzeniem, niech kości się spalą! **11.** Postaw ten kocioł pusty na węgle, aby się rozgrzała jego miedź i rozpałała, aby we wnętrzu jego rozplynęła się jego nieczystość i by niszczyła jego rdza. **12.** Próżny trud, bo gruba warstwa rdzy nie schodzi w ogniu. **13.** Chciałem cię oczyścić z nieczystości twojej hańby, aleś ty nie chciało zezwolić na oczyszczenie cię z twego brudu. Wobec tego nie zostaniesz oczyszczony, dopóki nie uśmierzę mego gniewu na ciebie. **14.** Ja, Pan, postanowiłem. Słowo moje się spełni, wykonam je niechybnie, nie będę miał ani litości, ani współczucia. Będziesz osądzony według twego postępowania i według twoich złych uczynków - wyrocznia Pana Boga. **15.** Pan skierował do mnie te słowa: **16.** Synu człowieczy, oto zabieram ci nagle radość twych oczu, ale nie lamentuj ani nie płacz, ani nie pozwól, by płynęły ci łzy. **17.** Wzdychaj w milczeniu, nie przywdziewaj żałoby jak po umarłym, zawiąż sobie zawój dokoła głowy, sandały włóż na nogi, nie przysłaniaj brody, nie spożywaj chleba żałoby! **18.** Mówiłem do ludu mego rano, a wieczorem umarła mi żona, i uczyniłem rano tak, jak mi rozkazano. **19.** A lud mówił do mnie: Czy nie wyjaśnisz nam, co oznacza dla nas to, co czynisz? **20.** Wówczas powiedziałem im: Pan skierował do mnie te słowa: **21.** Powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja pozwalam bezcześcić świątynię moją, dumę waszej potęgi, radość waszych oczu, tęsknotę waszych serc. Synowie wasi i córki wasze, których opuściliście, od miecza poginą. **22.** Wy zaś tak uczynicie, jak Ja uczyniłem: brody nie będziecie przesłaniać, ani spożywać chleba żałoby, **23.** ale mając zawoje na głowach i sandały na nogach, nie będziecie lamentować ani płakać. Będziecie schnąć z powodu nieprawości waszych i będziecie wzdychać jeden przed drugim. **24.** Ezechiel będzie dla was znakiem. To, co on uczynił, będziecie i wy czynili, gdy to nastąpi. I poznacie, że Ja jestem Pan. **25.** O tak, synu człowieczy, prawdą jest, że w ów dzień, w którym zabiorę im to, co stanowiło ich siłę, ich radosną ozdobę, zachwyt dla ich oczu, tęsknotę ich serc - ich synów i córki - **26.** że w ów dzień przyjdzie do ciebie zbieg, by donieść o tym twoim uszom. **27.** W ów dzień otworzą się usta twoje przed zbiegiem, aby mówić. Będziesz mówił i nie będziesz już niemy: Będziesz dla nich znakiem, i poznają, że Ja jestem Pan.

Rozdział 25

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, zwróć się ku Ammonitom i prorokuj przeciwko nim. **3.** Powiedz Ammonitom: Słuchajcie słowa Pana Boga! Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wołałeś: "Ha!" na moją świątynię, kiedy doznała zbezczeszczenia, i na ziemię izraelską, gdy ją pustoszone, i na

dom Judy, gdy szedł na wygnanie - **4.** oto dlatego wydam cię w posiadanie synom wschodu. Rozbiją u ciebie swoje namioty i przygotują sobie u ciebie mieszkania. Oni będą spożywali twoje plony i będą pili twoje mleko. **5.** Z Rabba uczynię miejsce popasu dla wielbłądów, a z miast Ammonitów - legowisko dla trzody. I poznacie, że Ja jestem Pan. **6.** Tak mówi Pan Bóg: Dlatego że klaskałeś rękami i tupąłeś nogami, i cieszyłeś się w duszy z całą twoją zawziętością wobec ziemi izraelskiej, **7.** dlatego wyciągam rękę przeciwko tobie; wydam cię na łup narodów, wypłenię cię spośród ludów, wyniszczę cię spośród krajów, unicestwię cię! - i poznasz, że Ja jestem Pan. **8.** Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Moab i Seir mówiły: "Oto dom Judy równy jest wszystkim innym narodom", **9.** dlatego otworzę dojście poprzez grzbiet górski do Moabu i do jego miast w obrębie wszystkich granic, do ozdoby tego kraju: Bet-Hajeszimot, Baal-Meon i Kiriataim. **10.** Dam ich razem z Ammonitami w posiadanie synów wschodu, aby już o nich nie wspomniano między narodami. **11.** Oto tak dokonam sprawiedliwości nad Moabem, i poznają, że Ja jestem Pan. **12.** Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Edom dyszał zemstą przeciwko domowi Judy, a mszcząc się, ściągnął na siebie wielką winę, **13.** dlatego tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę przeciwko Edomowi i wytracę w nim ludzi i zwierzęta, i zamienię go w pustynię - od Temanu aż do Dedanu polegną od miecza. **14.** Wykonam pomstę moją na Edomie rękami ludu mojego izraelskiego. Postąpię z Edomem według mego oburzenia i gniewu, aby poznali moją pomstę - wyrocznia Pana Boga. **15.** Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Filistyni postępowali mściwie, a żywiąc w duszy nienawiść, do zagłady doprowadzili ich na skutek odwiecznej nieprzyjaźni, **16.** dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto wyciągnę rękę przeciwko Filistynom, wykorzenię Keretytów i wyniszczę resztki krainy nadmorskiej. **17.** Dokonam na nich wielkiej pomsty za pomocą srogich kar. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan, gdy dokonam na nich pomsty.

Rozdział 26

1. Roku jedenastego, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, ponieważ Tyr mówił Jerozolimie: Ha, oto rozbita została brama ludów; powraca do mnie, ja będę bogaty, ona - pustynią, **3.** dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, Tyrze! Sprawię, że ruszą przeciw tobie liczne narody, nadpłyną falami jak morze. **4.** Zburzą mury Tyru i wywrócą jego wieże. Wymiotę z niego jego proch i uczynię z niego nagą skałę. **5.** Stanie się pośrodku morza miejscem suszenia sieci, ponieważ Ja powiedziałem - wyrocznia Pana Boga. Stanie się on łupem narodów. **6.** Córki zaś jego, które są na stałym lądzie, będą zabite mieczem. I poznają, że Ja jestem Pan. **7.** Bo tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sprowadzam z północy na Tyr Nabuchodonozora, króla Babilonu, króla królów, z końmi, rydwanami, jeźdźcami, z wojskiem i licznym ludem. **8.** Córki twoje, które są na stałym lądzie, zabije mieczem; wieże oblężnicze zbuduje przeciw tobie, przeciwko tobie usypie wały i tarczę wystawi przeciwko tobie. **9.** Głowice swych taranów skieruje przeciw twoim murom, zburzy twe wieże żelaznymi hakami. **10.** Z powodu mnóstwa koni okryje cię kurzawa. Od tętentu jego konnicy, jego kół i rydwanów zadrżą twoje mury, gdy wchodzić będzie w twe bramy tak, jak się wkracza do zdobytego miasta.

11. Kopytami swych koni strąca wszystkie twoje ulice, lud twój mieczem wybije, a potężne twoje stele powali na ziemię. **12.** Splądrowane będą twoje bogactwa, rozkradzione twoje towary, zburzone twoje mury, a wspaniałe twoje domy porozwalane. Kamienie zaś twoje, drzewo i proch z ciebie wrzucą do morza. **13.** Sprawię, że odgłos twych pieśni umilknie, a dźwięk twoich cytr nie będzie się rozlegać. **14.** Uczynię z ciebie nagą skałę, staniesz się miejscem suszenia sieci. Nie odbudują cię więcej, bo Ja, Pan, powiedziałem - wyrocznia Pana Boga. **15.** Tak mówi Pan Bóg do Tyru: Czy na huk upadku twego, gdy pobici jęczeć będą, gdy pośród ciebie rozpanoszy się mord, nie zadrzą wyspy? **16.** Wszyscy książęta morza zejdą z tronów swoich, odłożą swoje płaszcze, zdejmą swoje wyszywane szaty. Przyobleką się w strach, usiądą na ziemi, będą drżeć bez przerwy i wzdrygać się będą z twego powodu. **17.** Oni podniosą lament nad tobą i powiedzą do ciebie: O, jakżeś upadło, przez morze zalane, o miasto przesławne, na morzu potężne, ty i twoi mieszkańcy, któreś grozę siało na całym lądzie. **18.** Teraz drżą okręty w dzień twego upadku; wyspy na morzu przeraziły się twoim końcem. **19.** Albowiem tak mówi Pan Bóg: Gdy cię uczynię miastem opustoszałym, podobnym do miast, w których już nikt nie mieszka, gdy sprowadzę na ciebie Wielką Otchłań, tak że cię fale morskie przykryją, **20.** zrzucę cię z góry do tych, którzy już zeszli w dół, do ludu dawnego, i każę ci mieszkać w krainie podziemia, w wiecznej pustyni, u tych, którzy zeszli w dół, tak byś więcej nie było zamieszkane i więcej nie powstało w krainie żyjących. **21.** Uczynię z ciebie przedmiot grozy, przestaniesz istnieć. Będą cię szukać i nigdy cię nie znajdą - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 27

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** A ty, synu człowieczy, podnieś lament nad Tyrem **3.** i powiedz Tyrowi, który mieszka nad zalewami morskimi i prowadzi handel z narodami na licznych wyspach: Tak mówi Pan Bóg: Tyrze, ty powiedziałeś: Jestem okrętem o doskonałej piękności. **4.** W sercu morza są twoje granice, budowniczcy nadali ci doskonałą piękność. **5.** Z cyprysów Seniru pobudowano wszystkie twoje krawędzie, brano cedry Libanu, by maszt ustawić na tobie. **6.** Z dębów Baszanu wykonano ci wiosła, pokład twój ozdobiono kością słoniową, wykładaną w drzewie cedrowym z wysp kittejskich. **7.** Bisior ozdobny z Egiptu stanowił twoje żagle, by służyć ci za banderę. Fioletowa i czerwona purpura z wysp Elisza były twoim nakryciem. **8.** Mieszkańcy Sydonu i Arwadu służyli ci za wioślarzy, mędracy z Semeru byli u ciebie: oni to byli twoimi żeglarzami, **9.** a biegli w rzemiośle starcy z Gebal tam byli, aby naprawiać twoje uszkodzenia. Wszystkie morskie okręty zawijały do ciebie, aby prowadzić z tobą handel. **10.** Persja, Lud i Put służyły w twoim wojsku jako wojownicy. Tarcze i hełmy wieszali oni u ciebie. Dodawali ci świetności. **11.** Synowie Arwadu i twoje wojsko stali dokoła na twych wałach, a Gammadejczycy na twoich wieżach; wieszali swe tarcze na twoich murach, czyniąc piękność twą doskonałą. **12.** Tarsisz prowadził z tobą handel z powodu mnóstwa twoich wszystkich bogactw. Srebro, żelazo, cynę i ołów dostarczano ci w zamian za twoje towary. **13.** Jawan, Tubal i Meszek prowadzili z tobą

handel, dostarczając za twe towary niewolników i wyroby z brązu. **14.** Z Bet-Togarma za twe towary dostarczano ci w zamian konie pociągowe, wierzchowce i muły. **15.** Mieszkańcy Dedanu prowadzili z tobą handel, a niezliczone wyspy należały do twoich klientów. Dawali ci jako zapłatę kość słoniową i drzewo hebanowe. **16.** Edom prowadził z tobą handel z powodu mnogości twoich wyrobów; dostarczano ci w zamian za twe towary kamienie szlachetne, purpurę, różnobarwne tkaniny, bisior, korale i rubiny. **17.** Juda i kraj Izraela prowadzili z tobą handel, za twe towary dostarczali ci pszenicę z Minnit, воск i miód, i oliwę, i balsam. **18.** Damaszek prowadził z tobą handel dzięki mnogości twoich wyrobów i mnogości twego wszelakiego bogactwa, wino z Chelbon i wełnę z Sachar [w zamian ci dostarczano]. **19.** Dan i Jawan począwszy od Uzzal w zamian za twe towary dostarczały ci wyroby żelazne, cynamon i trzcinę. **20.** Dedan był dla ciebie dostawcą czapraków. **21.** Arabia i wszyscy książęta Kedaru byli twoimi klientami, handlowali z tobą owcami, baranami i kozłami. **22.** Kupcy z Szeby i Rama prowadzili z tobą handel, dostarczali ci w zamian za twe towary najlepszy balsam oraz wszelkiego rodzaju drogie kamienie i złoto. **23.** Charan, Kanne, Edon, kupcy z Saby, Aszszur i Kilmad prowadzili z tobą handel. **24.** Handlowali z tobą bogatymi sukniami, płaszczami z fioletowej purpury, różnokolorowymi materiałami i dywanami tkanymi wielobarwnie, skręcanymi i mocnymi sznurami. Tym handlowali z tobą. **25.** Okrętami z Tarsisz zwożono do ciebie towary. Stałeś się więc bogaty i wielce sławny w sercu mórz. **26.** Wioślarze twoi wprowadzili cię na pełne morze, ale wiatr wschodni złamał cię w sercu mórz. **27.** Twoje bogactwo, twoje towary i twoje ładunki, twoi sternicy i twoi żeglarze, naprawiający twoje okręty, i twoi klienci, wszyscy twoi wojownicy przebywający u ciebie i cały twój lud znajdujący się u ciebie - utoną w głębi morza w dniu twego upadku. **28.** Na głośny krzyk twoich żeglarzy drżą wały morskie. **29.** Wszyscy, którzy wiosłują, schodzą ze swoich statków; żeglarze i wszyscy sternicy morscy pozostają na lądzie. **30.** Głośno lamentują nad tobą, podnosząc gorzkie wołanie, posypują głowy ziemią i tarzają się w popiele. **31.** Przez wzgląd na ciebie golą sobie głowy i przywdziewają wory. Płaczą nad tobą w ucisku serca, skarżąc się gorzko. **32.** Podnoszą nad tobą lament serdeczny i narzekania: "Któż jak Tyr został zniszczony w sercu mórz?" **33.** Gdy towary twe szły za morze, syciłeś wiele narodów. Dzięki mnogości dóbr twoich i twoich towarów bogaciłeś królów ziemi. **34.** Teraz zostałeś rozbity przez morskie fale i leżysz w morskiej toni. Twoje towary i wszyscy twoi mieszkańcy zatonęli razem z tobą. **35.** Wszyscy mieszkańcy wysp zdumiewają się nad tobą, a królowie ich, zdjęci strachem, trwożą się bardzo. **36.** Kupcy z różnych narodów gwiżdżą nad tobą; stałeś się postrachem, i na zawsze zostałeś unicestwiony.

Rozdział 28

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz - a przecież ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy

rozumowi Bożemu. **3.** Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. **4.** Dzięki swej przezorności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. **5.** Dzięki swojej wielkiej przezorności, dzięki swoim zdolnościom kupieckim, pomnożyłeś swoje majątki, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku. **6.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu, **7.** oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców - najsrońszych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urokowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask. **8.** Zepchną cię do dołu, i umrzesz śmiercią nagłą w sercu mórz. **9.** Czy będziesz jeszcze mówił: Ja jestem Bogiem - w obliczu swoich oprawców? Przecież będziesz tylko człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię będzie zabijał. **10.** Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, ponieważ Ja to postanowiłem - wyrocznia Pana Boga. **11.** Pan skierował do mnie te słowa: **12.** Synu człowieczy, podnieś lament nad władcą Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Byłeś odbiciem doskonałości, pełen mądrości i niezrównanie piękny. **13.** Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonano okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. **14.** Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. **15.** Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. **16.** Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje nappełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. **17.** Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przezorność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. **18.** Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twego handlu zbezcześciłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twego wnętrza, aby cię pochłonać, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. **19.** Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze. **20.** Pan skierował do mnie te słowa: **21.** Synu człowieczy, obróć się ku Sydonowi i prorokuj przeciwko niemu: **22.** Mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto występuję przeciwko tobie, Sydonie! Chcę być uwielbiony pośród ciebie. Poznają, że Ja jestem Pan, gdy nad nim wykonam sądy moje i ukażę się mu jako Święty. **23.** Ześlę na niego zarazę i krew na jego ulice, a zabici będą padać w jego środku pod razami miecza [podniesionego] na niego zewsząd. I poznają, że Ja jestem Pan. **24.** A dla domu Izraela nie będzie już więcej ani ciernia raniącego, ani żądła zadającego ból ze strony tych wszystkich, którzy mieszkają dokoła, którzy ich nienawidzili. I poznają, że ja jestem Pan. **25.** Tak mówi Pan Bóg: Kiedy zgromadzę dom Izraela spośród narodów pogańskich, wśród których został rozproszony, w nim będę uwielbiony na oczach narodów pogańskich. Będą mieszkać na swojej ziemi, którą dałem słudze memu, Jakubowi. **26.** Będą na niej mieszkać bezpiecznie, będą budować domy i uprawiać winnice; będą mieszkać bezpiecznie, podczas gdy nad wszystkimi dokoła, którzy ich nienawidzili, Ja będę wykonywać sądy. I poznają, że Ja jestem Pan, ich Bóg.

Rozdział 29

1. W roku dziesiątym, miesiącu dziesiątym, dwunastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: 2. Synu człowieczy, obróć się ku faraonowi, królowi egipskiemu, i prorokuj przeciwko niemu i przeciwko całemu Egiptowi. 3. Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, faraonie, królu egipski, wielki krokodylu, rozciągnięty wśród swoich rzek, który mawiałeś: Moje są rzeki, ja je uczyniłem. 4. Założę kółka w twoje szczęki i sprawię, że ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek i wydobędę cię z twoich rzek, a wszystkie ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek. 5. Wyrzucę cię na pustynię, ciebie i wszystkie ryby twoich rzek. Upadniesz na otwartym polu, nikt cię nie podniesie i nie pochowa. Zwierzętom polnym i ptakom podniebnym oddam cię na pożarcie. 6. Wtedy wszyscy mieszkańcy Egiptu poznają, że Ja jestem Pan. Byłeś bowiem oparciem z trzciny dla domu Izraela. 7. Gdy się chwytałeś ręką, ty się łamałeś i rozrywałeś im całą rękę, a gdy chcieli się na tobie oprzeć, kruszyłeś się i sprawiałeś, że się im wszystkim chwiały biodra. 8. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto sprowadzę na ciebie miecz i wytrzebię spośród ciebie ludzi i zwierzęta. 9. Ziemia egipska stanie się pustynią i miejscem bezludnym; wtedy poznają, że Ja jestem Pan. Ponieważ powiedziałeś: "Mój jest Nil, ja go uczyniłem", 10. oto dlatego ruszam na ciebie i na twoje rzeki i uczynię z ziemi egipskiej bezludną pustynię, od Migdol aż do Sjene i aż do granic Kusz. 11. Nie przekroczy jej żadna ludzka stopa ani też nie przejdzie przez nią noga żadnego zwierzęcia. Nie będzie zamieszкана przez lat czterdzieści. 12. Uczynię z ziemi egipskiej pustynię wśród wyludnionych krajów, a miasta jej zostaną pustynią wśród wyludnionych miast - przez lat czterdzieści - i rozprósze Egipcjan wśród narodów, i rozdzielię ich po krajach. 13. Tak bowiem mówi Pan Bóg: Po upływie owych lat czterdziestu zbiorę Egipcjan spośród narodów, między którymi zostali oni rozproszeni. 14. Odmienię los Egiptu i zgromadzę ich w kraju Patros, w kraju ich pochodzenia, i będą tam tworzyć królestwo bez znaczenia. 15. W porównaniu z innymi królestwami będzie to królestwo bez znaczenia i nigdy nie podniesie się ponad inne narody. Zmniejszę ich liczbę, aby więcej nie panowali nad narodami. 16. Nie będą już więcej nadzieją domu Izraela, i to im będzie przypominać winę tego czasu, gdy oni skłaniali się ku nim. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan Bóg. 17. W roku dwudziestym siódmym, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: 18. Synu człowieczy, Nabuchodonozor, król babiloński, nałożył na swoje wojsko trudne zadanie przeciw Tyrowi; wszelka głowa wyłysiała i wszelkie ramię się obnażyło, a przecież ani on, ani jego wojsko nie miało w Tyrze zysku z wysiłku włożonego w jego zdobycie. 19. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja dam Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, kraj egipski, aby zabrał jego bogactwo, zagarnął łupy jego i przywłaszczył sobie jego zdobycze, by jego wojsku służyły za zapłatę. 20. Jako żołd za wykonaną tam pracę dam mu ziemię egipską, dlatego że dla Mnie pracowali - wyrocznia Pana Boga. 21. W owym dniu sprawię, że wyrośnie potęga domu Izraela, i tobie pozwolę, żebyś pośród nich otworzył usta. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Rozdział 30

1. Pan skierował do mnie te słowa: 2. Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Biadajcie nad tym dniem! 3. Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. 4. Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegną zabici, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. 5. Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza. 6. Tak mówi Pan: Upadną podpory Egiptu i wywróci się jego dumna potęga; od Migdol aż do Sjene polegą od miecza. Wyrocznia Pana Boga. 7. Wśród krajów wyludnionych będzie wyludniony, a miasta jego znajdą się wśród miast opustoszałych. 8. I poznają, że Ja jestem Pan, kiedy podłożę ogień pod Egipt, a wszyscy jego poplecznicy się załamią. 9. W owym dniu wyruszą ode Mnie wysłannicy na okrętach, aby przerazić beztroskie Kusz, i trwoga nastanie wśród nich, jak w dzień Egiptu, że oto nadchodzi. 10. Tak mówi Pan Bóg: Położę kres bogactwu Egiptu ręką Nabuchodonozora, króla Babilonu. 11. On i jego lud, najmężniejsi wśród narodów, przyjdą, by niszczyć ten kraj. Dobędą miecza przeciw Egipcjom i pokryją kraj pobitymi. 12. I wysuszę rzeki, i sprzedam kraj ludziom złym, spustoszę ziemię ze wszystkim, co na niej jest, ręką cudzoziemców. Ja, Pan, to powiedziałem. 13. Tak mówi Pan Bóg: Zniszczę bożki i położę kres bałwanom z Nof, i władcy w ziemi egipskiej nie będzie już odtąd. I ześlę trwogę na kraj egipski. 14. Spustoszę Patros i podłożę ogień pod Soan, i będę sprawował sąd nad No. 15. Wyleję mój gniew na Sin, na twierdzę Egiptu, i w No wytępię hałaśliwą tłuszcę. 16. Podłożę ogień pod Egipt - Sjene zadrży z trwogi; w No otworzy się wyłom, a w Nof będzie udręka codzienna. 17. Młodzieńcy z On i Pi-Beset polegą od miecza, a miasta te pójdą w niewolę. 18. W Tachpanches ciemności spowiją dzień, gdy tam złamię berła egipskie. Skończy się z nim jego dumna potęga. Czarna chmura go pokryje, a córki jego pójdą w niewolę. 19. Wykonam sądy w Egipcie, aby poznali, że Ja jestem Pan. 20. W roku jedenastym, miesiącu pierwszym, siódmego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: 21. Synu człowieczy, złamałem ramię faraona, króla egipskiego, i oto nie zostało jeszcze ono obwiązane, nie zastosowano lekarstwa, nie nałożono opatrunku, by mu wróciła siła do trzymania miecza. 22. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto występuję przeciw faraonowi, królowi egipskiemu, i złamię jego ramię tak zdrowe, jak i nadłamane, i miecz wytrączę mu z ręki. 23. Rozproszę Egipcjan wśród narodów i rozdzielę ich po krajach. 24. Natomiast wzmocnię ramiona króla babilońskiego i dam mu w rękę swój miecz, i złamię ramiona faraona, tak że będzie przed nim jęczał, jak jęczy śmiertelnie zraniony. 25. Wzmocnię ramiona króla babilońskiego, a ramiona faraona osłabną; i poznają, że Ja jestem Pan, kiedy mój miecz włożę w rękę króla babilońskiego, aby go wyciągnął przeciw ziemi egipskiej. 26. A Ja rozproszę Egipcjan pomiędzy narodami i rozdzielę ich po krajach, aby poznali, że Ja jestem Pan.

Rozdział 31

1. W roku jedenastym, miesiącu trzecim, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa:
2. Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? 3. Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cień rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. 4. Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. 5. Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrastania. 6. Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkwały liczne narody. 7. Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. 8. Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. 9. Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zazdrościły mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga. 10. Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, 11. dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. 12. A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. 13. Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, 14. aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejdą do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszli do dołu. 15. Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. 16. Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu, hukiem jego upadku zatrwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. 17. Równocześnie zeszły do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały. 18. Któremu z drzew Edenu dorównałeś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 32

1. W roku jedenastym, miesiącu dwunastym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa:
2. Synu człowieczy, podnieś lament nad faraonem, królem egipskim, i powiedz mu: Młody lwie wśród narodów, jesteś zniszczony, a byłeś jak krokodyl w morzach, prychałeś nozdrzami, maciłeś wodę łapami i wzburzałeś ich fale. 3. Tak mówi Pan Bóg: Rozciągnę moje sidła nad tobą w zgromadzeniu wielu narodów i wyciągnę cię moją siecią. 4. Rzucę cię na ląd i cisnę na powierzchnię pól, i sprawię, że na tobie zamieszkają wszystkie ptaki podniebne, a każdy zwierz dziki tobą się nasyci. 5. Ciało twe rozrzuć po górach i wypełnię doliny twoją padliną. 6. Ziemię napoję tym, co z ciebie wycieknie, twoją krwią aż po góry, i wąwozy tym się napelnią. 7. Gdy gasnąć będziesz, zasłonię niebiosy i zaciemnię ich gwiazdy. Słońce zakryję chmurami, a księżyc nie użyje swego blasku. 8. Wszystkie ciała świejące na niebie ze względu na ciebie zaciemnię i sprowadzę ciemność na twoją ziemię - wyrocznia Pana Boga. 9. Zatrwożę serca wielu narodów, gdy do ludów nadejdzie [wieść] o twoim upadku, do krajów, których nie znałeś. 10. U wielu narodów wzbudzę grozę, a królowie ich przerażą się z twego powodu, gdy mieczem moim świsnę przed ich oczami, i będą nieustannie drżeć w obawie o życie swoje w dzień twój upadku. 11. Albowiem tak mówi Pan: Przyjdzie na ciebie miecz króla Babilonu. 12. Powalę mnóstwo twych [poddanych] mieczami bohaterów: oni wszyscy należą do najgroźniejszych ludów. Zniszczą dumę Egiptu, i zginie całe jego mnóstwo. 13. Wszystkie jego zwierzęta wygubię na brzegu wielkich wód i już nie zamąci ich stopa człowieka ani zamąci kopyto bydła. 14. Potem uspokoję ich wody i sprawię, że ich rzeki jak oliwa popłyną - wyrocznia Pana Boga. 15. Gdy kraj egipski obróć w pustynię, a ziemia pozbawiona zostanie tego, co ją napelnia, gdy pobiję wszystkich mieszkańców, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. 16. Oto lament, który podniosą córki narodów, zaśpiewają go nad Egiptem i nad całą jego ludnością - wyrocznia Pana Boga. 17. W roku dwunastym, miesiącu pierwszym, piętnastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: 18. Synu człowieczy, biadaj nad ludnością Egiptu i każ jej zstąpić do świata podziemnego, jej i córkom potężnych ludów, do tych, którzy zstąpili do dołu. 19. Kogóż przewyższyłaś zaletami? Zstąp i połóż się wśród nieobrzezanych. 20. Polegną wśród pobitych mieczem; [miecz] został wydany; bierzcie go i całą jego ludność. 21. Wtedy powiedzą do niego mocarni bohaterowie ze środka Szeolu: Razem ze swymi pomocnikami zstępują do dołu i będą leżeć wśród nieobrzezanych, razem z tymi, których miecz pobije. 22. Tam jest Aszszur i wszystkie jego hufce, wokół jego grobu - to wszyscy pobici, poległi od miecza. 23. Ich groby położone są w najgłębszym dole, a jego hufce są wokół jego grobu - to wszyscy pobici, poległi od miecza, ci, którzy szerzyli postrach w kraju żyjących. 24. Tam jest Elam i całe jego mnóstwo wokół jego grobu - to wszyscy pobici, poległi od miecza, którzy zstąpili nieobrzezani do świata podziemnego, oni, którzy postrach szerzyli w kraju żyjących, hańbę cierpią z tymi, którzy zstąpili do dołu. 25. Pośród pobitych zgotowano mu leże i całe jego mnóstwo jest wokół jego grobu. Wszyscy ci są nieobrzezani, pobici mieczem, albowiem strach przed nimi szerzył się w kraju żyjących, a teraz cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu; pośród pobitych zostali umieszczeni. 26. Tam jest Meszek, Tubal i całe ich mnóstwo wokół ich grobu, wszyscy

nieobrzezani, mieczem pobici, albowiem postrach szerzyli w kraju żyjących. **27.** A leżą oni nie przy bohaterach, którzy padli w czasach pradawnych, którzy w pełnej zbroi bojowej zstąpili do Szeolu, którym podłożono ich miecze pod głowy, a ich tarcze na ich kości, gdyż byli postrachem dla bohaterów w kraju żyjących. **28.** A ty będziesz rzucony pośród nieobrzezanych i będziesz musiał leżeć wśród tych, co mieczem zostali pobici. **29.** Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, których pomimo ich bohaterskich czynów położono wśród tych, co mieczem zostali pobici, spoczywają oni przy nieobrzezanych, przy tych, którzy zstąpili do dołu. **30.** Tam są wszyscy władcy północy i wszyscy Sydończycy, którzy zstąpili wraz z pobitymi, okryci hańbą pomimo strachu, jaki szerzyły ich bohaterskie czyny; teraz leżą nieobrzezani przy tych, co mieczem zostali pobici, i cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu. **31.** Zobaczy ich faraon i pocieszać się będzie całym swym mnóstwem. Faraon i całe jego wojsko polegnie od miecza - wyrocznia Pana Boga. **32.** Ponieważ strach szerzył on w kraju żyjących, dlatego rzuca go, by leżał pośród nieobrzezanych, przy tych, co od miecza polegli: faraon i całe jego mnóstwo - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 33

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, przemów do swoich rodaków i powiedz im: Jeśli na jakiś kraj sprowadzam miecz, a jego mieszkańcy wybiorą sobie jakiegoś męża i wyznaczą go na stróża, **3.** on zaś widzi, że miecz przychodzi na kraj, i w trąbę dmie, i ostrzega lud, **4.** ale ktoś, choć słyszy dźwięk trąby, nie pozwala się ostrzec, tak że miecz nadchodzi i zabija go, to on sam winien jest swej śmierci. **5.** Dźwięk trąby usłyszał, nie dał się jednak ostrzec; niech spadnie na niego wina za własną śmierć. Tamten jednak, kto przestrzegł, ocalił samego siebie. **6.** Jeśli jednak stróż widzi, że nadchodzi miecz, a nie dmie w trąbę, i lud nie jest ostrzeżony, i nadchodzi miecz, i zabija kogoś z nich, to ten ostatni porwany jest wprawdzie z własnej winy, ale winą za jego śmierć obarczę stróża. **7.** Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. **8.** Jeśli do występnego powiem: Występny musi umrzeć - a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi - to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. **9.** Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę. **10.** Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciążą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? **11.** Powiedz im: Na moje życie! - wyrocznia Pana Boga - Ja nie pragnę śmierci występного, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginać, domu Izraela? **12.** Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występek występного nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. **13.** Jeśli powiem sprawiedliwemu:

Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć. **14.** A kiedy powiem do występnego: Z pewnością umrzesz, on zaś odwróci się od swego grzechu i zacznie postępować według prawa i sprawiedliwości: **15.** oddając zastaw, zwracając, co ukradł, żyjąc według praw, które dają życie, nie dopuszczając się zbrodni, to z pewnością zostanie on przy życiu i nie umrze. **16.** Żaden z popełnionych przez niego grzechów nie będzie mu pamiętany. Postępuje według prawa i sprawiedliwości, ma więc pozostać przy życiu. **17.** Mówią jednak twoi rodacy: "Nie jest słuszne postępowanie Pana", podczas gdy właśnie ich postępowanie nie jest słuszne. **18.** Jeśli odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej i popełniać będzie zbrodni, to ma za to umrzeć. **19.** Jeśli odstąpi występny od swojego występkę i postępować będzie według prawa i sprawiedliwości, to ma za to zostać przy życiu. **20.** A wy powiadacie: "Postępowanie Pana nie jest słuszne". Będę sędził każdego z was, domu Izraela, według jego postępowania. **21.** W jedenastym roku od uprowadzenia naszego, w dziesiątym miesiącu, piątego dnia tego miesiąca, przybył do mnie zbieg z Jerozolimy z doniesieniem: Miasto jest zdobyte. **22.** I spoczęła na mnie ręka Pańska wieczorem przed przybyciem zbiega, i otworzyła mi usta rano, moje usta otwarły się i nie byłem już niemy. **23.** Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: **24.** Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi Izraela mówią tak: Abraham był tylko sam jeden i zawładnął krajem, a nas jest wielu, nam dany on został w posiadanie. **25.** Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jadacie z krwią, podnosicie oczy ku swym bożkom, przelewacie krew, a chcielibyście zawładnąć krajem? **26.** Ufacie swemu mieczowi, dopuszczacie się obrzydliwości, każdy z was bezczęści żonę bliźniego swego, a chcielibyście zawładnąć krajem? **27.** Tak powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! - ci, którzy są w ruinach, mają paść od miecza, a którzy są na polu, tych oddaję dzikim zwierzętom na pożarcie, a którzy przebywają na wyżynach górskich i w pieczarach, mają umrzeć od zarazy. **28.** I uczynię kraj pustkowiem i ugorem, jego pyszna świetność będzie miała kres, a góry Izraela będą leżały odludne; nikt tamtędy nie będzie przechodził. **29.** I poznają, że Ja jestem Pan, gdy kraj uczynię pustkowiem i ugorem z powodu wszystkich obrzydliwości, których się dopuścili. **30.** Synu człowieczy, twoi rodacy opowiadają o tobie przy murach i bramach swych domów i mówią jeden do drugiego: Pójdźcie posłuchać, co też to za słowo, które pochodzi od Pana. **31.** I przychodzą do ciebie jak na zebranie ludowe, siadają przed tobą i słuchają twoich słów; jednakże według nich nie postępują, bo kłamstwa są na ich ustach i zgodnie z nimi postępują, a serce ich ciągnie do zysku. **32.** Oto jesteś dla nich jak ten, co śpiewa o miłości, ma piękny głos i doskonały instrument: słuchają oni twoich słów, jednakże według nich nie postępują. **33.** Kiedy jednak wszystko się wypełni - oto już się spełnia - wtedy poznają, że pośród nich był prorok.

Rozdział 34

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? **3.** Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. **4.** Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. **5.** Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, **6.** błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. **7.** Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: **8.** Na moje życie - wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, **9.** dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. **10.** Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. **11.** Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. **12.** Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. **13.** Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. **14.** Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. **15.** Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku - wyrocznia Pana Boga. **16.** Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. **17.** Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. **18.** Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmacić stopami? **19.** A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmaciliście waszymi stopami. **20.** Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. **21.** Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, **22.** dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. **23.** I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. **24.** A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. **25.** Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytępię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. **26.** Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz

w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. **27.** Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. **28.** Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. **29.** Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów. **30.** Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim - wyrocznia Pana Boga. **31.** A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 35

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, zwróć się ku górze Seir i prorokuj przeciwko niej, **3.** i mów do niej: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciwko tobie, góro Seir, wyciągam rękę przeciwko tobie i zamienię cię w pustkowie i ugór, **4.** a miasta twe zamienię w ruiny. Staniesz się pustkowie i wtedy poznasz, że Ja jestem Pan. **5.** Bo nienawiść twoja jest odwieczna i oddałaś Izraelitów pod miecz w czasie zagłady, w czasie ich ostatecznej ruiny. **6.** Dlatego - na moje życie! - wyrocznia Pana Boga: Obrócę cię w krew, krew ma cię prześladować. Ponieważ nie nienawidziłaś krwi, krew ma cię prześladować. **7.** Górę Seir zamienię w pustkowie i ugór i wygubię na niej wszystko, co się tam porusza. **8.** Pagórki twoje pokryję trupami, na twych wyżynach, na twych dolinach, we wszystkich parowach padać będą pobici mieczem. **9.** Uczynię cię wiecznym pustkowie, miasta twoje pozostaną już nie zamieszkane, i poznacie, że Ja jestem Pan. **10.** Ponieważ powiedziałaś: Oba ludy i oba kraje mają być moimi, wezmę je w posiadanie, chociażby tam był Pan, **11.** dlatego - na moje życie! - wyrocznia Pana Boga - postąpię z tobą według mego gniewu i mego oburzenia, tak jak ty postępowałaś w swojej nienawiści względem nich. I objawię się tobie przez to, że cię osądzę. **12.** I wtedy poznasz, że Ja, Pan, usłyszałem wszystkie zniewagi, jakie wypowiedziałaś przeciwko góróm izraelskim, mówiąc: Są one opustoszałe, są one wydane nam na pastwę. **13.** Chełpiłyście się przeciwko Mnie ustami i zuchwałymi słowami przeciwko Mnie, Ja to słyszałem. **14.** Tak mówi Pan Bóg: Ku radości całej ziemi zamienię cię w pustkowie. **15.** Tak jak radowałaś się z tego powodu, że dziedzictwo domu Izraela było spustoszone, tak też z tobą uczynię. Pustkowie się staniesz, góro Seir, i cały Edom wniwecz się obróci; wtedy poznacie, że Ja jestem Pan.

Rozdział 36

1. A ty, synu człowieczy, prorokuj o górach Izraela i mów: Góry Izraela, słuchajcie słowa Pańskiego! **2.** Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ powiedział o was nieprzyjaciół: Hej, prastare wyżyny stały się naszą własnością, **3.** dlatego prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ was splądrowano i zewsząd czyniono na was zasadzki, tak że dostałyście się we władanie reszty ludów i dostałyście się na języki oraz [naraziłyście się] na obmowę ludzi, **4.** dlatego, góry izraelskie, słuchajcie słowa Pańskiego: Tak mówi

Pan Bóg do gór i pagórków, do parowów i dolin, do opustoszałych ruin i opuszczonych miast, które stały się łupem i urągowiskiem reszty ludów dokoła. **5.** Dlatego mówi Pan Bóg: Zaprawdę, z wielkim oburzeniem mówiłem przeciwko pozostałym ludom i przeciwko całemu Edomowi, którzy zawładnęli moim krajem, żywiąc w sercu radość i w duszy pogardę, że jest ich własnością i łupem. **6.** Dlatego prorokuj o kraju Izraela i mów do gór i pagórków, do parowów i dolin: Tak mówi Pan Bóg: Oto mówiłem z zapalczywością i z oburzeniem, ponieważ musicie znosić obelgi ze strony ludów, **7.** dlatego tak mówi Pan Bóg: Podnoszę rękę [do przysięgi]: Zaprawdę, ludy, które są dokoła was, będą musiały znosić od was obelgi. **8.** Wy jednak, góry izraelskie, wypuszczać będziecie swoje gałęzie i przynosić owoc memu ludowi izraelskiemu, albowiem wróci on niebawem. **9.** Bo oto przychodzę do was i zwracam się do was: będą was uprawiać i obsiewać. **10.** Rozmnożę na was ludzi, cały dom Izraela i miasta będą zamieszkane, i ruiny będą znowu odbudowane. **11.** Rozmnożę na was ludzi i bydło; będą liczni i płodni, sprawię, że będziecie zamieszkane, tak jak w waszej przeszłości, i będę wam czynił dobrze, bardziej niż przedtem, abyście poznali, że Ja jestem Pan. **12.** Sprowadzę znowu do was ludzi, mój lud izraelski, a oni wami zawładną, wy zaś macie się stać ich dziedzictwem i już nie pozbawiać ich dzieci. **13.** Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ mówią wam: Ty jesteś ludojadem i odbierasz potomstwo twemu ludowi, **14.** dlatego już więcej nie będziesz pożerać ludzi i odbierać potomstwa twemu ludowi - wyrocznia Pana Boga. **15.** I w przyszłości nie będziesz już słuchać obelg ludów ani znosić hańby narodów, i nie będziesz już odbierać potomstwa twemu ludowi - wyrocznia Pana Boga. **16.** Pan skierował do mnie te słowa: **17.** Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami; postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety. **18.** Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. **19.** I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. **20.** W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. **21.** Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. **22.** Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. **23.** Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan - wyrocznia Pana Boga - gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. **24.** Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, **25.** pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. **26.** I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. **27.** Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. **28.** Wtedy

będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. **29.** Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę. **30.** Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów. **31.** Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. **32.** Nie z waszego powodu Ja to uczynię - wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstyďte się i zarumieńcie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela! **33.** Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, **34.** a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. **35.** I będę mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. **36.** A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. **37.** Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. **38.** Jak poświęcone owce, jak owce Jerozolimy za jej świętych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Rozdział 37

1. Spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. **2.** I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. **3.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Odpowiedziałem: Panie Boże, Ty to wiesz. **4.** Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyschłe kości, słuchajcie słowa Pana! **5.** Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam dam ducha, byście ożyli. **6.** Chcę was otoczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha, byście ożyli i poznały, że Ja jestem Pan. **7.** I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. **8.** I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. **9.** I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. **10.** Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach - wojsko bardzo, bardzo wielkie. **11.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. **12.** Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, **13.** i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. **14.** Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan,

to powiedziałem i wykonam - wyrocznia Pana Boga. **15.** Pan skierował do mnie te słowa: **16.** Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy. **17.** Złącz je z sobą jedno z drugim w jeden kawałek drewna, tak by w ręku twoim stanowiły jedną całość. **18.** A jeśli potem mówić będą do ciebie rodacy: Czyż nam nie powiesz, co przez to masz na myśli? **19.** Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w ręku moim byli jedno. **20.** A drewna, na których będziesz pisał, będą przed ich oczami w twym ręku. **21.** Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. **22.** I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. **23.** I już nie będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. **24.** Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. **25.** Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. **26.** I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. **27.** Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **28.** Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Rozdział 38

1. Pan skierował do mnie te słowa: **2.** Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu, **3.** i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książę kraju Meszek i Tubal. **4.** Zawrócę cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. **5.** Są z nimi Persowie, Kuszyci, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. **6.** Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą. **7.** Zbrój się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twoje zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. **8.** Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie. **9.** Ty jednak nadciągniesz jak burza

i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj: będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. **10.** Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i poweźmiesz zły zamysł. **11.** Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym - gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram - **12.** by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. **13.** Szeba i Dedan, i handlarze z Tarsisz, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarniać dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? **14.** Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym **15.** i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? **16.** I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę ciebie do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażę moją świętość przed ich oczami. **17.** Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przecież tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich. **18.** Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela - wyrocznia Pana Boga - gniew we Mnie zapłonie. **19.** I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. **20.** Przede Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. **21.** I powołam przeciwko niemu wszelki strach - wyrocznia Pana Boga - miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. **22.** I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę ześlę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. **23.** Tak okażę się wielkim i świętym, tak ukażę się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Rozdział 39

1. Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciwko tobie, Gogu, wielki książę [krajów] Meszek i Tubal. **2.** Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela. **3.** Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrączę strzały z prawej. **4.** Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapieżnym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer. **5.** Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem - wyrocznia Pana Boga. **6.** I ześlę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan. **7.** Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już beczcić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu. **8.** Oto nadchodzi i spełnia się - wyrocznia

Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem. **9.** Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy - przez siedem lat palić tym będą. **10.** Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni plądrować tych, którzy ich plądrowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz - wyrocznia Pana Boga. **11.** W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgradzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano "Dolina Tłumu Goga". **12.** Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy. **13.** Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę - wyrocznia Pana Boga. **14.** I wydzielili się ludzie, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać. **15.** I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w "Dolinie Tłumu Goga". **16.** A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszczą oni kraj. **17.** A ty, synu człowieczy - mówi Pan Bóg - mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew! **18.** Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły - wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydło tuczne z Baszanu. **19.** I spożywać będziecie tłuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotuję. **20.** Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem - wyrocznia Pana Boga. **21.** W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. **22.** I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. **23.** Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. **24.** Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. **25.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. **26.** I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, **27.** gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów. **28.** I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. **29.** I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów - wyrocznia Pana Boga.

1. W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On **2.** w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. **3.** Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. **4.** I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. **5.** I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w ręku męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. **6.** Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. **7.** I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. **8.** I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. **9.** I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. **10.** Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. **11.** I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. **12.** Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. **13.** Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość - dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. **14.** Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę. **15.** Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. **16.** I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. **17.** Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. **18.** Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. **19.** I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. **20.** [Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. **21.** Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. **22.** A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. **23.** Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. **24.** Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była

tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. **25.** Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła - w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. **26.** Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. **27.** Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. **28.** Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. **29.** A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. **30.** Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. **31.** Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. **32.** I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. **33.** A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tamtym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. **34.** Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. **35.** Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. **36.** Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła - pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. **37.** Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. **38.** Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. **39.** A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. **40.** A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; **41.** cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. **42.** I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. **43.** A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. **44.** Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. **45.** I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. **46.** A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć. **47.** I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią.

48. Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. **49.** Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony.

Rozdział 41

1. Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. **2.** Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. **3.** Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. **4.** I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. **5.** I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. **6.** A pomieszczeń bocznych - pomieszczenie nad pomieszczeniem - było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. **7.** A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. **8.** Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... **9.** Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni **10.** oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. **11.** Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. **12.** Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. **13.** Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami - długość stu łokci. **14.** Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie - sto łokci. **15.** Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, **16.** progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. **17.** Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, **18.** były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: **19.** jedną

twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. **20.** Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. **21.** Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak **22.** ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. **23.** Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium **24.** miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła - jedno drzwi i dwa skrzydła - drugie drzwi. **25.** A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, **26.** okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy.

Rozdział 42

1. Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. **2.** Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. **3.** Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. **4.** A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. **5.** Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. **6.** Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. **7.** A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca - naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. **8.** Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą - sto łokci. **9.** Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. **10.** Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. **11.** Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. **12.** Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... **13.** I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte. **14.** A jeśli kapłani powracać będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. **15.** A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku

bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. **16.** Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym - pięćset łokci. Potem obrócił się **17.** i zmierzył stronę północną prętem mierniczym - pięćset łokci. I obrócił się, **18.** i zmierzył stronę południową prętem mierniczym - pięćset łokci. **19.** Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym - pięćset łokci. **20.** Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego.

Rozdział 43

1. Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. **2.** I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. **3.** Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. **4.** A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. **5.** Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. - A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. - **6.** I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. **7.** Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyn, **8.** kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi - i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. **9.** Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. **10.** A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. **11.** A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. **12.** To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. **13.** To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: **14.** od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. **15.** Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. **16.** Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. **17.** Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. **18.** Następnie

rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, **19.** kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo - wyrocznia Pana Boga - przybliżać się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. **20.** I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłagania. **21.** Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. **22.** A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. **23.** A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. **24.** Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. **25.** Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł - zwierzęta bez skazy. **26.** Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłagania nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci. **27.** A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 44

1. Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. **2.** I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. **3.** Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. **4.** Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzałem: oto chwała Pańska napełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. **5.** Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. **6.** Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! **7.** Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. **8.** Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. **9.** Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. **10.** Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegl za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. **11.** Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijać żertwy na

całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. **12.** Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim - wyrocznia Pana Boga - winni oni odpokutować za swoją winę. **13.** Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych - będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. **14.** W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. **15.** Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżać się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew - wyrocznia Pana Boga. **16.** Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżać się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. **17.** Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejsu Świętym. **18.** Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół lędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. **19.** A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. **20.** Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie. **21.** Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. **22.** Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. **23.** I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. **24.** W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. **25.** Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. **26.** A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. **27.** W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną - wyrocznia Pana Boga. **28.** Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. **29.** Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. **30.** To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. **31.** Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Rozdział 45

1. Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. **2.** Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. **3.** A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. **4.** To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. **5.** A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami - na mieszkanie. **6.** A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. **7.** A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej **8.** kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. **9.** Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Połóżcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! - wyrocznia Pana Boga. **10.** Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. **11.** Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. **12.** Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. **13.** Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szоста część efy z chomera pszenicy, szоста część efy z chomera jęczmienia - **14.** ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesięć bat stanowi kor - **15.** także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania - wyrocznia Pana Boga. **16.** Cały lud w kraju winien tę daninę uścić na ręce władcy Izraela. **17.** Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. **18.** Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. **19.** Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. **20.** Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zbłądzili, i tak oczyścicie świątynię. **21.** W miesiącu pierwszym, czternastego

dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. **22.** Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną - za siebie i za cały lud kraju - złożyć młodego cielca. **23.** W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. **24.** Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efie przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. **25.** W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę.

Rozdział 46

1. Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. **2.** Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. **3.** Również i ludność kraju powinna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dniu szabatu i w czasie nowiu. **4.** Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. **5.** W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efę. **6.** Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. **7.** I jedną efę na młodego cielca, i jedną efę na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efę. **8.** A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. **9.** A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie. **10.** Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. **11.** A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana - z jednej efy; obok baranków zaś - według jego uznania, a do tego hin oliwy na efę. **12.** A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę - czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. **13.** Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. **14.** A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystsą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! **15.** Tak

winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę - jako ofiarę ustawiczną. **16.** Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. **17.** Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. **18.** Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. **19.** Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce - w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. **20.** I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. **21.** Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. **22.** W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. **23.** A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. **24.** Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służby świątyni mają gotować żertwy ludu.

Rozdział 47

1. Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. **2.** I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. **3.** Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. **4.** Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; **5.** i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. **6.** Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. **7.** Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. **8.** A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. **9.** Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. **10.** Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce

na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. **11.** Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. **12.** A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. **13.** Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. **14.** Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. **15.** Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, **16.** Berota, Sibram, które leży pomiędzy granicami Damaszku a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. **17.** Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszku i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. **18.** To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkiem, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. **19.** To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. **20.** To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. **21.** Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. **22.** Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, **23.** a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo - wyrocznia Pana Boga.

Rozdział 48

1. Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. **2.** Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. **3.** A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. **4.** A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. **5.** A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. **6.** A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. **7.** A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. **8.** A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. **9.** Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. **10.** Święty dział

zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy - dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. **11.** Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici - **12.** należeć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. **13.** Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów - długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. **14.** Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. **15.** A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. **16.** Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. **17.** A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. **18.** To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. **19.** Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. **20.** Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. **21.** Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. **22.** Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. **23.** Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. **24.** A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon - dział dziedziczny. **25.** A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar - dział dziedziczny. **26.** A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon - dział dziedziczny. **27.** A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad - dział dziedziczny. **28.** A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. **29.** To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działki - wyrocznia Pana Boga. **30.** Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. **31.** Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna

Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. **32.** Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. **33.** Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. **34.** A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. **35.** Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.